

Oświadczenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON

WARSZAWA (PAP) — 29 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Obrady prowadził przewodniczący RK — JAN DOBRACZYŃSKI.

Podstawą dyskusji na temat zadań Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w dziedzinie utrwalania podstaw oraz tworzenia nowych płaszczyzn porozumienia narodowego była informacja sekretarza generalnego RK JERZEGO JASKIERNI o sytuacji społeczno-politycznej w kraju i realizacji uchwalonej z inicjatywy ruchu ustawy o amnestii. Swoje stanowisko w tej sprawie określił Prezydium w przyszłym oświadczeniu.

Prezydium omówiło udział ruchu w obchodach 40-lecia Polski Ludowej oraz zapoznało się z inicjatywami podejmowanymi dla uczczenia 45 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej.

OSWIADCZENIE

Polska przeżywała skutki kryzysu gospodarczego, politycznego i moralnego. Z protestu klasy robotniczej, którego

Polska — ZSRR Współpraca atomistów

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie prezesa Państwowego Agencji Atomistycznej przybył 29 bm. do Polski przewodniczący radzieckiego Państwowego Komitetu ds. Wykorzystania Energii Atomowej — Andrej Petrocjan wraz z I zastępcą — Borysem Siemionowem. Goście radzieccy spotkali się w środę w Warszawie z kierownictwem PAA oraz placówek naukowo-badawczych i produkcyjnych polskiej atomistyki.

Przez PAA — Mieczysław Sowicki — przedstawił strukturę organizacyjną oraz zadania atomistyki w naszym kraju. Przewodniczący Państwowego Komitetu ds. Wykorzystania Energii Atomowej podkreślił duże możliwości wzajemnej współpracy w zakresie jądrowych urządzeń sterowanych, wykorzystania radioaktywności do przetwarzania torfu w wartościowy środek do użycia w rolnictwie.

Posiedzenie Prezydium Centralnej Komisji Kontroli Partijnej PZPR

WARSZAWA (PAP) — 29 bm. obradowało Prezydium Centralnej Komisji Kontroli Partijnej PZPR. Dokonano oceny wykorzystania ustaleń pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli w orzeczeniach i profilaktycznej działalności Komisji Kontroli Partijnej. Prezydium stwierdziło, iż podjęte przez IX Plenum CKKP w czerwcu 1983 r. załączenia w tej dziedzinie są coraz pełniej realizowane. Zarówno CKKP jak i terenowe komisje kontroli partijnej korzystają z przekazywanych im przez NIK informacji, do działań dyscyplinujących tych członków partii, którzy ponoszą odpowiedzialność za ujawnienie w toku kontroli różnego rodzaju zaniedbania.

Białostoccy brydżyci sięgnęli po światowy prymat

Para brydżystów białostockich „Hutnika” — Jan Ciulika i Mariusz Fajlski — zwyciężyła w dorocznym turnieju Międzynarodowej Akademii Brydżowej w Brukseli. Uczyli się 25 pkt. narci, zawodnicy wyprzedzili reprezentantów Australii (o jeden punkt) i Stanów Zjednoczonych (o siedem).

Przypomnijmy, że ten brydżowy triumf przynosił im wielkie sukcesy. W tym samym roku zdobyli tytuł mistrzów świata w kategorii par mieszanych. W tym samym roku zdobyli tytuł mistrzów świata w kategorii par mieszanych. W tym samym roku zdobyli tytuł mistrzów świata w kategorii par mieszanych.

Tragiczny bilans

Jak pisał francuski dziennik „Le Katin”, miniony rok był rekordowy, jeśli chodzi o światowy bilans ofiar w ludzkiej historii. Na całym świecie zginęło ponad 5 tys. ludzi, a ok. 500 tys. utraciło pracę, pozostając bez dachu nad głową.



Przewodniczący ChRL przebywał w Rumunii

▲ BUKAREST — Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, Li Xianlan, zakończył w środę 8-dniową wizytę oficjalną w Rumunii. Li udał się z podobną wizytą do Jugosławii. W czasie tego pobytu w Bukareszcie przeprowadził on rozmowy z prezydentem Nicolae Ceaușescu na temat sytuacji międzynarodowej i stosunków dwustronnych.

Strajk dokerów

▲ LONDYN — Premier Margaret Thatcher wyraża się być zdecydowanie sprzeciwiając się wywołaniu strajku przez dokerów brytyjskich. Na razie pragnie ona powstrzymać się od wszelkiej interwencji, oczekując na wyniki głosowania w środowisku zawodowym dokerów, które ma rozstrzygnąć o skali strajku.

Nowa prowokacja Izraela

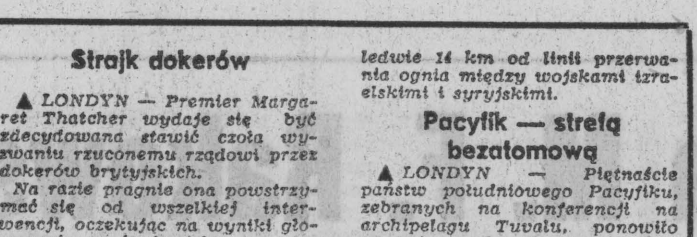
▲ BEJRUT — Istnieją obawy, że około 80 osób poniosło śmierć w wyniku nalotu dokonanego przez izraelskie myśliwce bombujące na obóz palestyński w pobliżu Barr Elias, w dolinie Bekaa.

Łódź — stręła bezzałomowa

▲ LONDYN — Północne państwo południowego Pacyfiku, zwanego na konferencji na archipelagu Tuvalu, ponownie sprzeciwia się testom broni jądrowej. Wskazuje na konieczność zaprzestania wszelkich prób nuklearnych w tej części oceanu.

Masowy bójkot pseudowyborów

▲ PARYŻ — Tędy, wybory do trzeciego parlamentu, które odbyły się we wtorek w RPA, zostały masowo bojkotowane przez społeczność pochodzenia indyjskiego. Wzięło w nich udział zaledwie 18 proc. dopuszczonych do głosowania.



W IV rocznicę porozumień ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia

Wywiad wicepremiera M. F. Rakowskiego

Mija kolejna, czwarta rocznica podpisania porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Wówczas podpisano porozumienie powszechnie uznane za doniosłe wydarzenie w dziejach najnowszych naszego narodu i socjalistycznego państwa polskiego. Czy czas nie ponownie wyzwałoby nas do wyrażenia? A może nadal mu jeszcze większe wymiary? Od tych pytań zaczyna się wywiad udzielony przez wicepremiera MIECZYSLAWA F. RAKOWSKIEGO przewodniczącemu Naczelniemu PAP JANUSZOWI ROSZKOWSKIEMU.

— Pozostawmy — mówi wicepremier — przy ocenie, że było to wydarzenie doniosłe, które stało się punktem wyj-

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 207 (10 287) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 30.VIII. 1984 r. A B Cena 5 zł

W rocznicę wybuchu II wojny światowej

Otwarcie Zamku Królewskiego

WARSZAWA (PAP) — 31 sierpnia, w przeddzień 45 rocznicy napaści hitlerowskiej Niemiec na Polskę, Polskie Radio i Telewizja przeprowadzą bezpośrednią transmisję z uroczystości otwarcia Zamku Królewskiego, w czasie której nastąpi przeniesienie urny z sercem TADEUSZA KOŚCIUŃSKIEGO na zamek. Początek transmisji o godz. 11.10.

Żniwa w PGR i RSP

Na mecie za kilka dni

■ Niedostatek części zamiennych ■ Plony dobre ■ Przerzuty sprzętu — wzajemna pomoc

INFORMACJA WŁASNA

Słoneczna pogoda w ostatnich dniach sierpnia sprzyjała żniwiarzom na polach należących do państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw przywłaszczonych. Brygady kombajnów pracowały na dużych powierzchniach, bez zbędnych „podróż” sprzętu, z pola na pole.

Białostockie

Gospodarstwa państwowe w Igniokach, Kryninie i Wasilkowie ukończyły już zbiór zbóż. Przystąpiono tam do podorywek i odkwaszania gleby. Dotychczas wysłano 869 ton nawozów wapniowych. Pojawili się już szacunkowe wyliczenia plonów z hektara. Najwyższy dotychczas — ponad 34 kwintale, uzyskało Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kryninie.

Dyrektorzy i kierownicy poszczególnych przedsiębiorstw skłania się na trudności, z jakimi spotykają się w czasie zakupów części zamiennych do maszyn rolniczych. Brakuje wielu asortymentów, podaż innych jest też niewystarczająca. Słowa krytyki kierowane są pod adresem białostockiej „Agromy”.

Natomiast dobrze spisywali się służby zaopatrujące żniwiarzy w konserwy (przeżniwie rybnie), gotowe wyroby i półfabrykaty kulinarne oraz napoje chłodzące.

„Dar Młodzieży” w kolejnym rejsie

SZCZECIN (PAP) — „Dar Młodzieży”, który po powrocie z tegorocznej „Operacji Zagłęb” przebywał przez trzy dni w Szczecinie, udał się 29 bm. w kolejny rejs. Jego trasą wiedzie do Gdyni. Na pokładzie zagłębca znajduje się 62 najmłodszych studentów szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej, którzy odbywają tzw. rejs kandydacki. Wraz z nimi płyną także do Gdyni liczna grupa dziennikarzy oraz adeptów Klubu Latającego Holendra.

Warto podkreślić, iż pobyt „Dar Młodzieży” w Szczecinie był niezwykle pracowity. Ciągłą pracę przy szczecińskiej Wałach i Chrobrego statek zwiadziło tysiące mieszkańców tego miasta i przebywających tu turystów.

„Dar Młodzieży” w kolejnym rejsie

SZCZECIN (PAP) — „Dar Młodzieży”, który po powrocie z tegorocznej „Operacji Zagłęb” przebywał przez trzy dni w Szczecinie, udał się 29 bm. w kolejny rejs. Jego trasą wiedzie do Gdyni. Na pokładzie zagłębca znajduje się 62 najmłodszych studentów szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej, którzy odbywają tzw. rejs kandydacki. Wraz z nimi płyną także do Gdyni liczna grupa dziennikarzy oraz adeptów Klubu Latającego Holendra.

Warto podkreślić, iż pobyt „Dar Młodzieży” w Szczecinie był niezwykle pracowity. Ciągłą pracę przy szczecińskiej Wałach i Chrobrego statek zwiadziło tysiące mieszkańców tego miasta i przebywających tu turystów.

„Dar Młodzieży” w kolejnym rejsie

SZCZECIN (PAP) — „Dar Młodzieży”, który po powrocie z tegorocznej „Operacji Zagłęb” przebywał przez trzy dni w Szczecinie, udał się 29 bm. w kolejny rejs. Jego trasą wiedzie do Gdyni. Na pokładzie zagłębca znajduje się 62 najmłodszych studentów szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej, którzy odbywają tzw. rejs kandydacki. Wraz z nimi płyną także do Gdyni liczna grupa dziennikarzy oraz adeptów Klubu Latającego Holendra.

Warto podkreślić, iż pobyt „Dar Młodzieży” w Szczecinie był niezwykle pracowity. Ciągłą pracę przy szczecińskiej Wałach i Chrobrego statek zwiadziło tysiące mieszkańców tego miasta i przebywających tu turystów.

„Dar Młodzieży” w kolejnym rejsie

SZCZECIN (PAP) — „Dar Młodzieży”, który po powrocie z tegorocznej „Operacji Zagłęb” przebywał przez trzy dni w Szczecinie, udał się 29 bm. w kolejny rejs. Jego trasą wiedzie do Gdyni. Na pokładzie zagłębca znajduje się 62 najmłodszych studentów szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej, którzy odbywają tzw. rejs kandydacki. Wraz z nimi płyną także do Gdyni liczna grupa dziennikarzy oraz adeptów Klubu Latającego Holendra.

W IV rocznicę porozumień ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia Wywiad wicepremiera M. F. Rakowskiego

Mija kolejna, czwarta rocznica podpisania porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Wówczas podpisano porozumienie powszechnie uznane za doniosłe wydarzenie w dziejach najnowszych naszego narodu i socjalistycznego państwa polskiego. Czy czas nie ponownie wyzwałoby nas do wyrażenia? A może nadal mu jeszcze większe wymiary? Od tych pytań zaczyna się wywiad udzielony przez wicepremiera MIECZYSLAWA F. RAKOWSKIEGO przewodniczącemu Naczelniemu PAP JANUSZOWI ROSZKOWSKIEMU.

— Pozostawmy — mówi wicepremier — przy ocenie, że było to wydarzenie doniosłe, które stało się punktem wyj-

Uroczystości i imprezy w naszym regionie

Zbliża się 45 rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę

◆ HOD PAMIĘCI POLEGŁYCH ◆ MANIFESTACJE I WIECE POKOJOWE ◆ APEL POKOJU ◆ WRZĘCZNIENIE ODZNACZEŃ UCZESTNIKOM WALK ◆ SPOTKANIA Z KOMBATANTAMI ◆ MIĘDZYNARODOWA SPARTAKIADA SPORTÓW OBRONNYCH

INFORMACJA WŁASNA

1 września to pamiętna data w historii naszego narodu. Tego dnia, przed 45 laty, Niemcy hitlerowskie napały na Polskę. Rozpoczęła się druga wojna światowa. Polacy, mimo kleski wrześniowej, nie złożyli jednak broni. Podjęli zbrojną walkę z okupantem, poczyniły się ruchy oporu. Na wszystkich frontach świata walczyli polscy żołnierze.

Mieszkańcy trzech naszych województw godnie uczczą rocznicę Września 1939. We

Wszystkich miejscach pamięci narodowej

W 45 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, 1 września o godz. 18 przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się wielka manifestacja mieszkańców Białegostoku. Wartę honorową zaciągną żołnierze i harcerze. Złożony zostanie hołd pamięci poległych bohaterów Września, straconych i pomordowanych

Wszystkich miejscach pamięci narodowej

W 45 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, 1 września o godz. 18 przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się wielka manifestacja mieszkańców Białegostoku. Wartę honorową zaciągną żołnierze i harcerze. Złożony zostanie hołd pamięci poległych bohaterów Września, straconych i pomordowanych

Wszystkich miejscach pamięci narodowej

W 45 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, 1 września o godz. 18 przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się wielka manifestacja mieszkańców Białegostoku. Wartę honorową zaciągną żołnierze i harcerze. Złożony zostanie hołd pamięci poległych bohaterów Września, straconych i pomordowanych

Wszystkich miejscach pamięci narodowej

W 45 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, 1 września o godz. 18 przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się wielka manifestacja mieszkańców Białegostoku. Wartę honorową zaciągną żołnierze i harcerze. Złożony zostanie hołd pamięci poległych bohaterów Września, straconych i pomordowanych

Wszystkich miejscach pamięci narodowej

W 45 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, 1 września o godz. 18 przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się wielka manifestacja mieszkańców Białegostoku. Wartę honorową zaciągną żołnierze i harcerze. Złożony zostanie hołd pamięci poległych bohaterów Września, straconych i pomordowanych

Wszystkich miejscach pamięci narodowej

W 45 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, 1 września o godz. 18 przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się wielka manifestacja mieszkańców Białegostoku. Wartę honorową zaciągną żołnierze i harcerze. Złożony zostanie hołd pamięci poległych bohaterów Września, straconych i pomordowanych

Wszystkich miejscach pamięci narodowej

W 45 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, 1 września o godz. 18 przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się wielka manifestacja mieszkańców Białegostoku. Wartę honorową zaciągną żołnierze i harcerze. Złożony zostanie hołd pamięci poległych bohaterów Września, straconych i pomordowanych

Wszystkich miejscach pamięci narodowej

W 45 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, 1 września o godz. 18 przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się wielka manifestacja mieszkańców Białegostoku. Wartę honorową zaciągną żołnierze i harcerze. Złożony zostanie hołd pamięci poległych bohaterów Września, straconych i pomordowanych

Wszystkich miejscach pamięci narodowej

W 45 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, 1 września o godz. 18 przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej odbędzie się wielka manifestacja mieszkańców Białegostoku. Wartę honorową zaciągną żołnierze i harcerze. Złożony zostanie hołd pamięci poległych bohaterów Września, straconych i pomordowanych

PARTIA W GMINIE

Ekzekutywa Komitetu Gminnego PZPR w Kleszczelach wystąpiła z wnioskiem o nadanie wsi Suchowolce zbiorowej odznaki „Zasłużony Białostoczczyźnie”. Za udział w czynach społecznych, zwłaszcza zaś za wybudowanie przystanku kolejowego, wartości 4,5 mln złotych.

O potrzebie tego przystanku mówiono już zaraz po wojnie i ciągle ponawiano wnioski. Wreszcie mieszkańcy utworzyli społeczny komitet i sami zabrali się do dzieła. Pracowano bardzo ciężko, niektórzy mają na swoim koncie po dwadzieścia dniówek.

Liczy się jednakże nie tylko przystanek. Rolnicy biorą aktywny udział także w czynach drogowych. W swojej miejscowości ułożyli krawężniki i chodniki, uporządkowali pobocza. Estetykę tą wysokoprodukcyjną wieś zdecydowanie wyróżnia się wśród innych. Kolejna propozycja mieszkańców — to rozbudowa świetlicy.

W SUCHOWOLCACH działa dobra, inicjująca podstawa organizacyjna, członkowie PZPR należeli do komitetu budowy przystanku i sekretarz KG — Jan Sajewicz mówi, że aktywność jest charakterystyczna dla całej gminy. W kraju ostatnie lata nie obfitowały w czyny społeczne, a tutaj w ten sposób zrobiono bardzo wiele. A wśród inicjatorów robot są członkowie partii.

ŚWIEŁUCE I DROGI

Dzięki aktywnej postawie mieszkańców w trudnym okresie lat osiemdziesiątych powiększyła się baza kulturalna gminy Kleszczel. W Żukach zmontowano dom z rozbiórki, przywieziony z Bielska Podlaskiego i urządzono w nim świetlicę oraz Klub Rolnika. Wszystkie roboty niefachowe wykonane zostały społecznie. W taki sam sposób powstał podobny obiekt kulturalny w Zaleszanych. Natomiast w Zaleszach mieszkańcy dobudowali do istniejącej placówki piękną salę widowiskową.

W Sakach wniesiono remizę strażacką, w której znalazło się miejsce również na dużą świetlicę z zapleczem. W Kleszczelach rozpoczęto remont i rozbudowę remizy, z myślą o wygospodarowaniu tymczasowej na cele kulturalne. W czyn zaangażowani są zwłaszcza strażacy, przy du-

żej pomocy Rejonowej Komendy z Hajnówki. Obiekt ma być gotowy na przyszłoroczny Dzień Strażaka. Zawansowane są przygotowania do remontu budynku Gminnego Ośrodka Kultury. Będą się w nim mieścić salki do zajęć pozalekcyjnych dla

Przy budowie tych dróg pomagają również rolnicy. Np. w Policznej układają ulicę przez wieś. Ale są roboty, pojeźdźcy wykonują w czynie, np. połączenie Zaleszan z trasą Kleszczel—Bielsk Podlaski.

Inicjatorzy

mlodzieży i duża sala widowiskowa, w której by można wyświetlać filmy. Kina bowiem w Kleszczelach nie ma, kiedyś zlikwidowano je ze względu na rzekomą nieopłacalność, a mieszkańcy ciągle dopominają się reaktywowania tej placówki.

Polepszył się znacznie także stan dróg w gminie. Z funduszu rekultywacji pokryto koszty wykonania dojazdów do lasu i polu. Jest to bardzo istotna sprawa w dobie szybkiego rozwoju mechanizacji. Ze środków budżetowych buduje się odcinek drogi Kleszczel—Milejczyce i modernizuje trasę, która łączy z Kleszczelami oddalony dotąd komunikacyjnie rejon gminy: Policzna — Biela, Straż — Kuraszewo. We wrześniu ruszą tędy autobusy.

NARÓD — SZKOLE

Sporo się w gminie robi, ale i potrzeb jest dużo. Palącą sprawą staje się przede wszystkim budowa nowej szkoły podstawowej w Kleszczelach.

Na wsi sied szkół jest wystarczająca i są one w dobrym stanie. Ale w siedzibie gminy — nie. Zmontowany po wojnie z domów po rozbiórce budynków szkoły sypie się i z roku na rok będzie coraz gorzej. Tymczasem w planach perspektywicznych województwa inwestycja oświatowa w Kleszczelach przewidziana jest po roku 1990. Natomiast remont kapitalny budynku szkoły rolniczej, znajdującej się również w wiejskim stanie, zaplanowano w roku 1988.

Sytuację w szkolnictwie przed nowym rokiem nauki rozpatrywała Ekzekutywa KG

partii w Kleszczelach. Tym tematem zajęła się również Rada Gminna PRON, której przewodniczący dr. Aleksander Malcu przejął inspektor oświaty i wychowania, sekretarz KG — Anatol Tokajuk.

Rada uznała pilną potrzebę przyspieszenia budowy szkoły podstawowej, przy zaangażowaniu zakładów pracy i całego społeczeństwa. Obecnie rozpracowuje się projekt realizacyjny.

Z myślą o najmłodszych trwa urządzanie ogrodu jordanowskiego. Rodzice przygotowują plac i montują zakupione urządzenia.

Inny problem, podnoszony przez mieszkańców, to sprawa opieki lekarskiej. Rozpatrywała je ostatnio także Ekzekutywa KG.

Otóż z powodu braku obsady dyrektora ZOZ chce zamknąć ośrodek zdrowia w Policznej, dokąd obecnie raz w tygodniu dojeżdża lekarz z Hajnówki. Od września, po uruchomieniu linii autobusowej, pacjenci mieliby jeździć po poradę do Kleszczel.

Oczywiście, pacjenci nie chcą takiego rozwiązania. Tylko jak znaleźć inne, jeśli nie ma lekarzy chętnych do pracy nie tylko w Policznej, ale również w Kleszczelach, mimo oferty mieszkaniowej?

POTRZEBA WIEDZY

Gminna organizacja partyjna w Kleszczelach liczy 17 POP (w tym 13 wiejskich) i ponad 300 osób. Członkowie partii nadają ton życiu społecznemu, zwłaszcza w środowisku wiejskim. I może właśnie dlatego jest tu duże zapotrzebowanie na wiedzę społeczną-polityczną.

W minionym roku oświatowym wszystkie POP objęte były szkoleniem partyjnym.

Zgodnie z uchwałą gminnej konferencji w porządku obrad każdego zebrania znajdował się temat szkoleniowy. Wprowadzono też zasadę, która będzie obowiązywać i w zbliżającym się roku szkolnym. a mianowicie, że wszystkie zajęcia w danej POP prowadzi jeden lektor. Zapewnia to ciągłość tematyczną, zobowiązuje wykładowcę do podjęcia wszystkich, interesujących słuchaczy, zagadnień. Z kolei co miesiąc odbywają się seminaria dla lektorów, w programie których znajduje się temat szkoleniowy, informacja o sytuacji społeczno-politycznej.

Przyjęto też jeszcze inną zasadę: w zebraniach partyjnych biorą udział kierownicy instytucji, obsługujących rolników (GS, SKR). Udzielają oni bezpośrednio odpowiedzi na zgłaszane wnioski i postulaty, rozliczają się także ze złożonych obietnic.

Komitet Gminny partii w Kleszczelach za bardzo ważne zadanie uznaje pracę z młodzieżą. Co pół roku spotykają się z nią władze polityczna i administracyjna. Mówi się wówczas o wszystkich sprawach gminy, także o potrzebach młodych — i ustala, co w jaki sposób można zrobić. Bo celem spotkań jest aktywizacja środowiska młodzieżowego.

Trzeba też przyznać, że przyczyniło się do tej aktywizacji powstanie kół ZMW, powstała pewnego rodzaju rywalizacja z kołami ZSMP. ZMW dobrze wystartował, swoją obecność akcentując czynami m.in. przy budowie dróg i świetlic, w Sakach czy Daszach.

W Sakach powstał ZMS-owski zespół artystyczny, w Kleszczelach — ZSMP-owski zespół teatralny. Koło ZSMP z Dobrowo organizuje turnieje młodych par małżeńskich. Ale już wrześniową spartakiadę przeprowadzą wspólnie obie organizacje. Znosi się więc, że wznoszone w czynie obiekty kulturalne dla sprawy młodzieży dobrze będą służyć społeczeństwu.

ANIELA ŁABANOW

Z doświadczeń kolejarzy

Gdzie znikają przesyłki

Kolejowy transport nie daje dziś gwarancji ekspedycji przesyłek kompletnych i nie uszkodzonych. Towar znika czasem przy załadunku wagonów, na trasie, a najczęściej wówczas, gdy przyjeżdża do odbiorcy.

Przy ładowaniu wagonów można rozmaicie kombinować, a inwencja nadawcy bywa zaskakująca. Wysła się towar uszkodzony czy potłuczony, a potem wskazuje na kolejarzy, jako winowajców. Również często w listach przewozowych pojawia się fikcyjna ilość towaru. Faktycznie ładunek jest skromniejszy, co okazuje się u celu podróży.

Z Zakładów Wytwarzania Cementu w Małkini ok. 8 proc. cementu w postaci płyt docierało do odbiorcy w postaci słuczonych lub spekulacyjnych elementów. Ich producent żądał od bielskostojskiego Rejonu Przewozów Kolejowych opłat za straty. Płyty cały czas jechali jednak w zapłombowanych i nie uszkodzonych wagonach i wszyscy zdawali sobie sprawę, że to nie jajka, które łatwo potłuc przy przewożeniu. Kolejarze na szczęście w porę zareagowali i wysłali do Małkini grupę kontrolerów. Ci wybrali losowo jeden wagon z następnego transportu.

Wśród dopiero załadowanych 1250 płyt docierali się 103 uszkodzonych. Skierowano sprawę do arbitrażu gospodarczego. Zapadł salomono wyrok. Przyczyną kolejarzom rację, ale tylko co do jednego, skontrolowanego wagonu. Zażądanie rekompensaty finansowej ze strony ZWAC dotyczyło mogło wyłącznie uszkodzonych płyt, chyba, żeby na koszt PKP rozładowanych pozostałe wagony i stwierdzono dalsze braki. Za nieuczciwość nikt nadawcy kary wymierzyć nie mógł, ponieważ nie przewidują tego przepisy prawne. Zaraz po tym sporze

wych szlakach na obszarze działania bielskostojskiego RPK znacznie spadła w tym roku (czego nie da się powiedzieć o warszawskim rejonie). Potencjalnych rabuszy odstraszyły zwłaszcza częste kontrole i zasadzki, które przynosiły obfite plony. Na ławie oskarżonych zasiadło kilkadziesiąt osób. Odzyskano skradzione przedmioty i materiały wielomilionowej wartości. Sankcje w stosunku do winnych są drastyczne. Poza odnowienie działalności sądowej w przypadku wykrycia, że towar komuś kłei się do ręki, natychmiast zęma się on z kolejarzskim zawodem (bez prawa powrotu).

Najbardziej uciążliwi są dla kolei niektórzy odbiorcy. Zgłaszają oni całe tury stuczonych butelek z koniakami (nigdy z octem), zniszczonych porcelanowych serwisów (rzadko fajansowych talerzy), ubitych w ceramiczne płytkach czył glazurze. Ten i ów nagminnie składa meldunki o niedoborze materiałów budowlanych, zwłaszcza poszukiwanych na rynku. Ciągłe się coś tłucze, rozsypanie, guły, wyparowanie. Później protokoły straszą.

Odbiorca może zwlekać nawet siedem dni z reklamacją ładunku i umawiać, że ubitych są dziełem kolei, niezależnie od tego czy przesyłka znikła na rampie, czy w przewożonym transporcie kolejowym. Czas zacierania faktów i na to niektórzy liczą. Wzywają potem przedstawiciela PKP i przedstawiają mu rozbite między innymi w liście przewozowych, a zasobami w magazynie. Koszary brakujące go towaru usiłują w wagonach i nieudolnie docieć kto i kiedy zaskodził jego kondyli.

ANNA RADZIUKIEWICZ

Dzieci i młodzież ofiarami wypadków

Statystyka wypadków drogowych w woj. białostockim zawiera wiele niepokojących liczb, szczególnie jeśli chodzi o dzieci i młodzież. W pierwszym półroczu br. zanotowano ogółem 233 wypadki, w których zginęło 12 osób, a 275 doznało ciężkich bądź cięższych obrażeń ciała.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. dzieci do lat siedmiu uczestniczyły w osiemnastu wypadkach. Wynikło z tego 7-14 lat odnotowano w tym samym okresie osiemnastu wypadków, dwie ofiary śmiertelne i osiemnastu rannych. W czasie wakacji wydarzyło się 21 wypadków z udziałem dzieci i młodzieży. Skutki tego okazały się bardzo smutne: dwoje zabitych i osiemnastu rannych.

„Pilany” wózek

Do roku - nie używać!

„POLSPORT” z Torunia, oprócz produkcji wielu pożytecznych rzeczy, zajmuje się również wytwarzaniem dziecięcych wózków — składaków spacerowych o nazwie „Turyści”. Każdy kosztuje ok. 3 tys. złotych. Jak na dziećsie czasy niby niezbyt wiele, ale jednak za taką kwotę można już od wytwórcy żądać średniego chociażby standardu.

Tymczasem po kilku miesiącach w miarę ostrożnego używania, wózek chwieje się na wszystkich stronach, jak rozklekotana podwoda na przy-

słownej błotostradzie. Tylko patrzeć, jak się rozsypie. Nie równo ustawione przez producenta koła sprawiają, że wózek skacze w tę samą stronę i trzeba go dość mocno trzymać, by nie wjechał ciągle z chodnika na trawnik.

Rzeczony wyrób posiada gwarancję na okres jednego roku. Widząc jednak jego stan po kilku miesiącach dochodzi się do wniosku, że toruński „PolSport” zapominał w karcie umieszczenia jednego istotnego punktu: „Przed użyciem roku — nie używać!” (mip)

niego jednak żadną sprawą — wystarczyło tylko nagle nacisnąć na pedał hamulca.

Niestety, jedna z pasażerek, matka małych dzieci, nie miała takiego refleksu jak kierowca. Nie chwyciła w porę suwanych pociągów i została po prostu wyrzucona z siedzenia. Jedno rozbiło sobie głowę, drugiemu na szczęście nie się stało. Na główny protest jadących ludzi kierowca miał jedną odpowiedź: „Wiem co robię i niech nikogo to nie obchodzi”. Jak skończyła się ta podróż — nie wiem — bo zaraz wysiadłem. (bk)

HENRYK K. BIAŁYSTOK (nazwisko znane redakcji)

Z zagranicy

Polak i... ananas

Korespondencja z Portugalii

„Kiedy Braga się modli, Porto pracuje, to Lizbona się bawi”. — Takie jest w Portugalii porzekadło o dzielnicowych różnicach.

U mnie wypadło odwrotnie: W Lizbonie pracowałem pilnie, ale jadąc z powrotem obejrzałem trochę Portugalii, o czym chcę opowiedzieć. W Braga troszkę nie udało mi się wejść do żadnego z licznych tam kościołów, bo w większości były zamknięte, a ponadto straszliwie lato. Podam jednak, że barokowy „bom Jezus” — najpiękniejszy.

W SPANIALE GOTYCKIE grobowce są dziś ozdobą surowego zresztą w swym wyrazie kościoła. Sarkofag króla spoczywa na ciałach kamiennych lwów, sarkofag Inez de Castro na ciałach potworów o twarzach jej morderców.

Oba te wspaniałe zabytki sztuki uszkodzone zostały poważnie w czasie wojen napoleońskich przez żołnierzy francuskich. Nie po raz pierwszy w podróży spotykam się ze śladami wandalizmu: w Kalarze okupowanym przez Francuzów zdrapano złozenia ze wspaniałego stropu meczetu Sultana Hassan.

Przemknawszy przez wspaniałą świątynię gotycką w Batalha udałem się do Fatimie — wielkiego miejsca kultu Matki Boskiej Różańcowej. W Fatimie w 1917 roku postać Madonny w aureoli ukazała się trzem pastuszkom. Dwoje z nich pomarło, ale jedno — Lucia żyje po dziś dzień w klasztorze o ścisłej klauzurze w mieście Coimbra. Fatima rozrosła się do rozmiarów miasta. Wzniesiono okazałą bazylikę, przybijają tu wierni z całego świata. W czynnej całej dobie świątyni widzi się wielu chorych na wózkach zwożonych tu w nadziei na uzdrowienie. Zbudowano specjalny szlak, po którym poruszają się na kółkach pokutnicy.

Nie chcę obrażać niczyich uczuć religijnych, ale kiedy na szlaku tym ujrzałem podpierane kaleki — ofiary wypadków czy chorób, w następstwie których musiano dokonywać amputacji, doznałem ciętą grozy. Zwarty tłum patrzył — na to w skupionym milczeniu oczekiwaniu na cud, który nie może nastąpić.

odjęte stopy czy nogi nie mogą odrósnąć. Wydało mi się, że gospodarze ośrodka kultury powinni interweniować i nie dopuszczać do takich widoków, podobnie jak do sprzedawania w tysiącach sklepów pamiątkarskich, które oblały Fatimę — kufli do piwa z wizerunkiem Dzielwicy (dla Niemców), bądź kieliszków do koniaku z wizerunkiem Bazyliki (dla Francuzów).

W czasie wizyty w tym miejscu papieża Jana Pawła II w maju 1982 — pewien hiszpański ksiądz usiłował przebiec go bagnetem. Ksiądz, nazwiskiem Fernandez, lecz uporczywie w naszej prasie nazwany Krohmem (takie nazwisko nosiła jego matka, Norwka) odsłuchiwał teraz wyrok 6-letni za swój czyn. Jeszcze na rozprawie, odziany w zieloną sutannę i boso dowodził, że chciał „zabić antychrysta”. Teraz podobno mu przeszło, pracuje w wiezienniczej bibliotece i ożenił się z pewną Portugalką. Najwyraźniej szatan dopełnił na nim swego dzieła.

W uniwersyteckim mieście Coimbra trafiłem w starej dzielnicy wiatulitach uliczkach do gwarnej tawerny. Podano ser górski, pieczone koźle z miejscowym winem „zielonym-czerwonym”, a kiedy przyszło do deseru wskazaliśmy palcem na owoc ananasa. Siegnął do dawnych przyzwyczajeń z Dahomeju (obecnie Benin) posypałem miąższ grubą warstwą pieprzu. W tawernie — zamokano z niedowierzaniem: skąd jesteś cudzoziemiec?

I w ten sposób zrodziłem w starej Coimbra nową legendę, że Polak nieprzyszedł ananas...

IAN DZIEDZIC

Półwiecze „śpiewającej taxi”

Mija 50 lat od chwili, gdy na ulice Krakowa wyjechała pierwsza w Polsce „śpiewająca taksówka”. Tak nazywano samochód, którego właściciel — Jan Hajda — zainstalował na płóciennym dachu pojazdu antenę, zaś trzylampowy aparat radiowy „Telefunken” z dużym głośnikiem trzymał na przednim siedzeniu obok kierowcy. Taksówka miała nr boczny „122” i cieszyła się olbrzymią popularnością, a na postoju otaczał ją z reguły tłum gapiów. Jeśli wierzyć dziennikarzom, sprzed pół wieku, właściciel taksówki zbił na swoim pomysłcie wcale nieźle pieniądze. (PAP)

Automatyczny strażak

Nowością w skali nie tylko krajowej jest automatyczny system wykrywania i gaszenia pożarów, nazwany przez konstruktorów „automatycznym strażakiem”. Urządzenie przeznaczone zostanie do likwidacji pożarów rozwijających się ze znacznym opóźnieniem, np. powstałych podczas prac spawalniczych. „Automatyczny strażak” będzie można bez wielkiego trudu przenieść do dowolnego miejsca, a specjalny mechanizm, gdy tylko „poczucie” ognia, uruchomi niewielką instalację ze środkami gaśniczymi likwidującym pożar. (PAP)

„Kobieta z prowincji”

W Piątku, Łęczycy i Walewiczach realizowane są zdjęcia do nowego filmu Andrzeja Barańskiego „Kobieta z prowincji”. Jest to film psychologiczno-obyczajowy przedstawiający dzieje siedemdziesięciu lat życia zwykłej, szarej kobiety z małego miasteczka na tle dziejowych przemian. W roli tytułowej występuje Ewa Dąkowska. Grają też Ryszarda Hanin, Aleksander Fogiel i inni znani aktorzy. (PAP)

Z WCIORAJSZYCH Listów

To ci przecena...

7 sierpnia br. pojechałem do Składnicy Maszyn Rolniczych WZSR mieszczącej się przy ul. Szkolnej 8 w Suwałkach. Chciałem zorientować się, czy są w sprzedaży elektryczne parniki o pojemności 60 l. Jedną z pań urzędujących w

tamtejszym biurze poinformowała mnie, że są takie parniki i kosztuje 6650 zł. Poniżej nie miałem przy sobie tyle pieniędzy, a do domu ponad 10 km, zdecydowałem się przyjechać następnego dnia. 8 sierpnia br. ponownie zjawiłem się w Składnicy Maszyn Rolniczych. Poprosiłem o wypisanie rachunku za parnik. W tym momencie do rozmowy włączył się stojący nieopodal pan i stwierdził, że o-

plata może być nieco droższa.

Ekspedientka twierdziła, że na fakturze jest stara cena. Nieznany rozmówca zakończył jednak dyskusję stwierdzeniem — „to my sami przeceniliśmy do 7950 zł.” Następnie spytało mnie czy reflektuję na „nową” cenę. Zgodziłem się, bo nie miałem innego wyjścia. Potrzebny był mi parnik i na dodatek opłaciłem już wynajdytą drożkę transportu.

W ten sposób stałem się posiadaczem parnika, na którym producent — Fabryka Maszyn Rolniczych Inowrocław umie-

ścił trwałą tabliczkę z ceną 6650 zł oraz rachunek nr 5312 odpowiadający na sumę 7950 zł. Do czyjej kieszeni poszła różnica — nie wiem. (bk)

STANISŁAW BAGIŃSKI

Płociczno-Tartak

Rajd empekim

23 sierpnia br. wstałem do autobusu MPK linii „8”, który jechał z dzielnicy Starego do Śródmieścia. Już od początku jechała wydawała się bardzo niebezpieczna. Kiero-

wa ruszył z przystanku — tempie co najmniej rajdowym.

Przypuszczenia okazały się słuszne. Przed przystankami kierowca-rajdowiec wykonywał próby hamulcowe. Nie były zbyt sprawnie — przy czym przy hamowaniu z tyłu, pasażerowie natomiast, aby usiąść do autobusu, wprawili musieli mały maraton. Jadących w autobusie wyrzucało z rozmachem z foteli.

Dojechaliśmy do skrzyżowania ul. Nowościelskiej z ul. Gomułki. Kierowca miał przed sobą drogę z pierwszeństwem przejazdu, po której jechały samochody. Nie było to dla

Współczesne metody rozwiązywania najważniejszych dla gospodarki tematów technicznych, daleko odbiegają od tradycyjnego wyobrażenia o tej pracy. Najważniejsze koncepcje rodzą się często w zespołach interdyscyplinarnych, powoływanych do życia, grupujących przedstawicieli rozmaitych specjalności, naukowców i praktyków z odległych ośrodków. Równie istotny jest organizacja pracy takiej grupy, staje się w pierwszej fazie dobór jej składu, czym z powodzeniem zajmuje się m.in. białostocki Zespół Ośrodków Rzecznictwa i Postępu Technicznego. Zadania dotyczące przygotowania krajowego modelu „ogranicznika przeciążenia żurawia”, dobrze charakteryzują ten problem.

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Technicznej Obsługi Rolnictwa w Żdżarach znalazł się w kłopotliwej sytuacji. Restrykcje amerykańskie i bariery celne postawiły pod znakiem zapytania możliwość korzystania z licencyjnych ograniczników, stosowanych w wysiłkach dźwigach o różnym przeznaczeniu.

Urządzenia te spełniają istotną funkcję: w razie podwyższenia zbyt wielkiego ciężaru, grożącego wyrwaniem się żurawia, wyłączały auto-matycznie aparaturę. Dopóki było to możliwe, wytworzono w kraju obudowy ograniczników, a większość najważniejszych elementów importowano z Anglii. Ten wygodny, aczkolwiek drogi system zaopatrzeniowy, zaczął nawałnie i przed rokiem OBR w Żdżarach zlecił białostockiemu ośrodkowi przygotowanie anty-importowego wzorca podobnego urządzenia.

Poprzez sieć kół Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w zakładach pracy na terenie całego kraju, stała się koniecznością dla uczelni i instytucji badawczych, kierownictwo ZORPOT-u dobrze wie gdzie

zająć się sprawami. Prototyp ogranicznika powołał do życia zespół, który — nie ukrywając swego zadowolenia — zaproponował tej samej grupie dalsze współdziałanie. Tym razem chodzi o opracowanie założeń technicznych i przygotowanie sprzętu do wprowadzenia do produkcji.

Chciałoby się rzec, że nie za darmo. O stawkach za tego rodzaju prace zlecane stu-

prostu klient nie jest za bogaty, ale udało się zainteresować prawdziwych hobbystów, cenących nie tylko finansowy rezultat własnego wysiłku.

Tak bywa z większością problemów powierzanych ZORPOT-owi przez rozmaite przedsiębiorstwa i instytucje, a jest ich niemało. W tym roku (nie licząc zadań kontraktowych) przyjęto do rozwiązania sto prac z zakresu

nowej motopompy, a zespół Ośrodku poradził sobie z tym nad wyraz sprawnie i to w warunkach prymitywnego pomieszczenia, bo hali warsztatowej jeszcze się nie dorobił.

Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego przysłało nawet dziękczynne pismo za szybkie sporządzenie trudnych odlewów wirlów do wentylatorów.

W wykazie klientów białostockiego Ośrodka pojawia się wiele zakładów z regionu północno-wschodniego, ale nie brakuje też FSM z Bielska-Białej, Huty Aluminium z Konina, „Unity-Unitech” z Białogardu, która życzy sobie wykonania formy na podstawkę lampowa z dokumentacją do nowego telewizora kolorowego „Helios”. Zakład Metalurgicznych „Urus” z Lublina i wielu innych.

U podłoża tej popularności nie leży na pewno zaplecze techniczne ZORPOT-u, bo białostocki Ośrodek gnieździ się w warunkach zaskakujących w zestawieniu z rezultatami działania. Chodzi raczej o operatywność, dobry przegląd możliwości wykonawczych, niezły poziom informacji i solidny zespół współpracowników, a więc o czynnik zaskakujący deficytowo. Nic dziwnego, że kierownictwo Ośrodka zamierza w tym roku utargować ze swych usług około 26 mln zł. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że suma ta odpowiada sprzedaży myśli technicznej, a to jeszcze dziś jest krajowym ewenementem.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Handel pomysłami czyli aerobic intelektualny

kogo szukać i jak zwykle dobrać zespół, któremu można było powierzyć to zadanie. Szefem został Fabian Zaborski, który — na szczęście — nie stracił kontaktów z rodzinnym Suprasłem. Pozostała dziesiątka tworzyli przedstawiciele Instytutu Lotnictwa, biur projektowych, ośrodków badawczo-rozwojowych. Weryfikatorem został Piotr Jakubczyk z białostockiego Inspektoratu Dozoru Technicznego.

Trudno sobie wyobrazić codzienną współpracę grupy osób rozrzuconych po kraju, zawodowo i rodzinnie związanych z odległymi miejscami, a jednak ten schemat organizacyjny i tym ra-

cha się fantastycznych opowieści. Jeśli tak, to nie trudno o wykonawców i entuzjastów.

Dyrektor białostockiego Ośrodka — **Romuald Szydłowski** — demontuje te pośloki. Za ukończoną już pierwszą część zadania wypłacono twórcom 202 tys. zł, dzieląc je sumę proporcjonalnie do wysiłku. Czy to dużo — pyta dyrektor — zważywszy, że przez rok rezygnowali oni z części wolnego czasu, jeździli, konsultowali, sami biegali nawet na bazar po brakiujące i niedostępane w handlu części, placąc za nie z własnej kieszeni? Za drugi etap prac dziesiątka ta otrzymała około 130 tys. zł, a więc znowu sumę, która nie wywołuje zawrotu głowy. Po-

projektowania i postępu technicznego, 120 zlecen na ekspertyzy i doradztwo, 615 zleceń dotyczących samochodów i ciągników.

Sfinalizowanie takiego nakładu spraw nie byłoby możliwe siłąm sześciu etatowych pracowników Ośrodka. Toteż w odwodzie pozostaje stale około pięćset wysokiej klasy specjalistów. Właśnie z tego grona dobiera się najbardziej kompetentnych w każdej dziedzinie.

Obfite zaplecze kadrowe decyduje o tym, że ZORPOT-owi udaje się prawie wszystko to, na czym inni polamali sobie zęby. Białostockiemu „Suprasłowi” nikt nie chciał wykonać skomplikowanych odlewów aluminiowych

Z paragrafem przez kąpielisko

Ciąg dalszy ze str. 3

jedną drużyną raz dziennie pływała efektywnie po jeziorach przez 15 minut, potrzebując 100 l paliwa. Sądząc, że wystarczająco nam 600 l benzyny na sezon. Tymczasem posiadacz prywatnych motorówek ganiał po jeziorach aż idąc bryza, a nie mając przecież dodatkowych przydziałów.

Wracamy jeszcze na chwilę do tematu kąpieliska. Warto tu pochwalić przystojniaka Eugeniusza Wyszyńskiego, który w bardzo dobrym stanie utrzymuje powierzchnię sobie miejsce do kąpielni przy ośrodku warszawskiej „Unity-Cemil” nad Serwami. Trze-

ba też dać innym za przykład kąpielisko ośrodka BZPW im. dyr. Sierżana nad Salsnem. Nie należy natomiast chwalić ośrodka ZSMP nad Jeziorcem Studzińskim. Kiedyś kąpielisko zawałone było polanami galezi. Po interwencji Zarządu Głównego ZSMP odpisał, że WOPR nie powinien (!) mieszać się w sprawy środowiska naturalnego. Wielu jest podobnie niefrasobliwych gospodarzy domów wczasowych nad jeziorami: nie dbają o sprzęt, żal im pieniędzy na ratowników, nie troszcza się o zdeławianiu teren nad wodą. Zalecenia WOPR nie są przez nich respektowane; „czynnik społeczny może się wypchać”

— stwierdził pewien boss, któremu wykonywało bałaganiarstwo.

Na Jeziorze Białym huśta nas trochę większa fala. Z wody wystają gdzieniegdzie jakby słupki. To zagubione przez drwali pnie drzew, spalanych wtedy do tartaku. Gdy na coś takiego wpadnie motorówka — kraksa pewna. Sporo pni moczy się przy brzegach jeziora. Pływania to na pewno nie ułatwia. Dobrze, że nie było dotąd jakiegoś nieszczęścia.

O kilkadziesiąt metrów od wodolotu polskuje między falami coś białego. Może to węgorz, a może pływak od zastawionych przez kłusowników sznurów?

Tym razem wylaliśmy tylko butelkę po szamponie, ale trafiali się też ślady wandal. Trudno ich złapać, bo swój plan zbierają nocą. Poróżnia ryby prądem i łapia wieloma innymi sposobami. Często przyjeżdżają tu na „gościnne występy” kłusownicy z innych regionów. W sezonie udaje się wytrącić zwykłe kilkunastu. Jeszcze raz daje się przy tym we znaki problem braku paliwa do WOPR-owskich motorówek. „No bo jak ja ich polaję?” — martwi się A. Smyk. — Z bratem będę kamieniami w nich rzucał, czy jak?”

Tekst i fot.

MICHAŁ PIEKAREK

Echa publikacji

Sukces z usterekami

W związku z artykułem „Sukces z usterekami”, zamieszczonym 13 sierpnia br. w „Gazecie Współczesnej”, otrzymaliśmy wyjaśnienie z WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU INWESTYCYJNO-ROLNICZYM W BIAŁYMSTOKU.

„Nie podzielamy wypowiedzi naszego inspektora nadzoru Ob. ANDRZEJA GRUSZCZYKA w przedmiocie oceny jakości robót przy budowie leśniczarni w KUZNICY BIAŁOSTOCKIEJ, jakoby zostały one wykonane bardzo dobrze.”

Przekazano do użytku 30 grudnia 1982 r. inwestycja nie była i nie jest wolna od usterek. Na powyższy stan złożyło się wiele przyczyn, niekających nasze budownictwo. Materiały budowlane były nieodpowiedniej jakości, głównie zaś prefabrykaty wielkiej płyty pochodzące z poligonomu wytwórnego WOT w KŚP ZYNYE podległe białostockiemu PRBOL-owi. Wykonawcy brali wale również fachowców do ro-

bót wymagających szczególnie staranności.

Z obowiązków statutowych naszej instytucji, jako powiernika inwestycji i robót, wynikało, że zabiegaliśmy o interesy przyszłego użytkownika. Odbiła się to szczególnie w pełnieniu nadzoru inwestycyjnego na budowie. W konkretnym przypadku budowy leśniczarni weterinaryjnej w Kuźnicy Białostockiej, gdzie zabiegaliśmy o zrealizowanie projektu z dokumentów, dziennika budowy i inspektorzy nadzoru interweniowali w sprawie jakości robót, lecz interwencje te nie zawsze odnosiły pożądanego skutku.

Do chwili obecnej wyeksploatowaliśmy od PRBOL-u w Białymstoku usuniecie usterek stwierdzonych w czasie końcowego odbioru. Z całą konsekwencją będziemy zabiegali o usunięcie wszystkich usterek ujawniających się w 3-letnim okresie gwarancyjnym.

Dyrektor

inż. RYSZARD PRZETAK

TAJNE BRONIE W WOJNY ŚWIATOWEJ

Omawiając temat podwodnych broni dywersyjnych, osobną uwagę poświęcić trzeba tzw. „żywym torpedom”, czyli odmianie znanych powszechnie torped klasycznych szeroko stosowanych zwłaszcza przez okręty podwodne, „uzupełnionych” przez sternika, którego zadaniem było precyzyjne doprowadzenie na cel śmiertelnościowego cypora. Pojęcie „żywej torpedy” wiąże się z powszechnym przekonaniem, że jej kierowca-operator ponosił śmierć w czasie wykonywania ataku. A sprawa przedstawia się nie całkiem tak.

Starszy czytelnik naszego cyklu być może pamięta, że w obliczu zagrożenia Polski przez hitlerowską agresję — latem 1939 r. — głoszą stała się akcja ochotniczych zapisów na sterników „żywych torped”. Prasa publikowała nawet listy, których gotowi byli ofiarować własne życie dla obrony kraju. Od początku była to jednak fikcja i utopia, z tej prostej przyczyny, że Polska Marynarka Wojenna nie posiadała na swym uzbrojeniu torped przystosowanych do kierowania przez człowieka. Nie posiadała ich zresztą wówczas żadna flota świata. Z jednym wyjątkiem — Włoch!

Pisałoby się uprzednio, że Włosi byli prekursorami wykorzystania pletwonurków — „ludzi-żab” do podwodnych, dywersyjnych działań bojowych. Musieli mieć w tym kierunku wyjątkową pomysłowość i techniczne uzdolnienie, skoro już w 1936 r. dwaj włoscy inżynierowie T. Tosi i L. Troschi zbudowali torpedę „załogową”. Nieśmiało oficjalna nazwa SLC (Situ a lancia corsa) nie powszechnie, żargonowo, nazywano ją we włoskiej flocie „Maiale”, co

dosłownie znaczy wiewprz (!) Torpeda miała 6,7 m długości, 0,53 m średnicy, napędzana była silnikiem elektrycznym czerpiącym energię z akumulatorów. Zasięg pływania wynosił ok. 10 mil morskich, a maksymalne zanurzenie 30 m.

Pozornie była to zwykła torpeda. Jej odmienność polegała na tym, że posiadała dwuosobową załogę — sternika (w stopniu oficera) i mechanika — obu doświadczonych pletwonurków, którzy dosiadali swego bojowego pojazdu okrzestami na specjalnych „fotelach” tak jak ulan dosiada konia. Nie była to jednak „żywa torpeda”. System ataku przewidywał, że „wiewprz” zostanie dowożony specjalnie przystosowanymi okrętami podwodnymi w pobliże nieprzyjacielskiego obiektu, tam zwoadowany, obciążony przez załogę i dalej samodzielną będzie już wykonywać zadanie. Chodziło o skryte podejście do celu, czyli wrogiego okrętu lub statku, gdzie zadaniem mechanika było umieszczenie w jego „blizu głowicy detonującej torpedy. Następnie załoga, korzystając z indywidualnych apa-

ratów oddechowych, starała się powrócić na macierzystą jednostkę lub też wycofać na ląd. Nie zakładano więc samobójczej śmierci dwu ludzi. „Maiale” była po prostu sterowanym nośnikiem torpedowej głowicy bojowej.

Włochom udało się przy użyciu tej broni uzyskać spore sukcesy. Stosowali też bardzo ciche fortele. Aby przygotować atak na brytyjską bazę na Gibraltarze (zresztą bez powodzenia) — bazę „Maiale” urządzono w łączym na dnie wraku włoskiego tankowca

skutek usterek technicznych torped, lub też wczesnego wykrycia ich nośniceli przez lotnictwo i okręty dozorowe alianckie.

Wiosni przygotowywali unocześnieć wersję SCL — model SBB, zwoadowany przez mjr. inż. M. Macelli w tajnym wydziale stoczni La Spezia, ale kapitulacja Włoch spowodowała, że broń ta nie została użyta.

Nieco inaczej podeszli do technicznych problemów „żywych torped” Niemcy. Pier-

dowano 17 (reszta utknęła w mulistym dnie), do celu zaś doszło tylko 9 (pozostałe zrezygnowały z ataku na skutek defektów), niszcząc raczej przypadkowo dwa niewielkie dozorowce. Również w czasie ataku na flotę inwazyjną u brzegów Normandii — z 30 „dublowanych” torped 14 postrzeliło do bazy a reszta zginęła lub też dostała się do niewoli alianckiej. Do historii przeszedł fakt, że pierwsza hitlerowska „żywa torpeda” tego typu wzięła do niewoli — wraz z nieprzytomnym sternikiem — załoga polskiej

ponad lustro morza zawsze wystawała na kilkanaście centymetrów pleksiglasowa kopułka, przez którą sternik śledził cel ataku. Wybudowano ok. 300 sztuk „Marderów”, ale do końca wojny nie wzięły one udziału w żadnych działaniach bojowych.

A co na włosko-niemieckie pomysły strona przeciwna? Anglicy, gdy tylko wpadli im w ręce pierwszy egzemplarz włoskiego „wiewprza” szybko i dokładnie go skopowali, nadając swemu modelowi nazwę MK-I. Gorzej było z zastosowaniem. Właściwie można mówić tylko o jednej poważnej akcji — o próbie ataku na zakotwiczony w norweskim fiordzie hitlerowski pancernik „Tirpitz”. Brytyjskie torpedy załogowe podwieszono pod dnem norweskiego trawlera rybackiego „Artur” dowodzonego przez kpt. Larsena i skrycie dostarczone je do ujścia fiordu. Gdy jednak załoga MK-I szczykowała się do przesiadki na swe bojowe pojazdy, aby dostarczyć bojowe głowice pod dno „Tirpitzu” — okazało się, że torped nie ma (!) Urwały się podczas sztormu na jaki trafił „Artur” w drodze z Anglii do Norwegii.

Nieco lepiej powiodło się MK-II w styczniu 1943 podczas ataku na port w Palermo. Uszkodzono wówczas włoski krążownik „Ulpio Traiano” i transportowiec.

O prawdziwych „żywych torpedach” prowadzonych do ataku przez sterników samobójczych napiszemy przy okazji japońskich „kamikaze”...

Pod koniec 1944 r. hitlerowscy konstruktorzy opracowali nową zmodyfikowaną wersję „podwójnych torped” nazwaną „Marder”. Istotną nowością było to, że mogła ona zanurzać się całkowicie pod wodę — w „Negerze”

Nieco lepiej powiodło się MK-II w styczniu 1943 podczas ataku na port w Palermo. Uszkodzono wówczas włoski krążownik „Ulpio Traiano” i transportowiec.

O prawdziwych „żywych torpedach” prowadzonych do ataku przez sterników samobójczych napiszemy przy okazji japońskich „kamikaze”...

Pod koniec 1944 r. hitlerowscy konstruktorzy opracowali nową zmodyfikowaną wersję „podwójnych torped” nazwaną „Marder”. Istotną nowością było to, że mogła ona zanurzać się całkowicie pod wodę — w „Negerze”

Nieco lepiej powiodło się MK-II w styczniu 1943 podczas ataku na port w Palermo. Uszkodzono wówczas włoski krążownik „Ulpio Traiano” i transportowiec.

Kolejny odcinek z tego cyklu — w następnym czwartku.

TADEUSZ STEPIEN

Idol na plaży

Olecko pożegnało kolonie

Pełne wrażeń, opalone i wypoczęte wyjeżdżają z Olecka w ostatnią sierpniową sobotę pracownicy NIK. 74-osobowa kolonia, kierowana przez nauczycielkę z warszawskiego Liceum im. M. Reja — **Marię Pampuch**, składała się z czterech grup. Trzeba było dokonać podziału wiekowego, gdyż wypoczywały tu dzieci od 7 do 16 lat.

Przez pierwsze trzy tygodnie sierpnia mali przybysze z całego kraju wypełniali gwarem internat Zespołu Szkół Rolniczych, mając dość typowe dla kolonii zajęcia. Olecko przywitało je piękną pogodą. Korzystały więc z pobliskiej plaży, wypatrując codziennie idola na statkach, soliste zespoły „Ladys Punk” i **Janusza Panasewicza**, który w przerwie między koncertami ścigał w rodzinnej stronie na wyścigach. Na zajęcia świetlicowe przyszedł czas później, gdy w połowie miesiąca popuła się pogoda; za główną rozrywkę uznano wtedy wyprawę po lody do najbliższej budki (naprawdę dobre). Wtedy też odbyły się konkursy rysunkowe, zgrajdu-zgadule i dyskoteki. Zabawy muzyczne organizowano wspólnie z przebywającymi w drugim internacie ZSR młodymi koszykarkami „Znicza” Pruszków.

Korzystano też z kina i rozrywek proponowanych przez Dom Kultury. Szczególnie jedna z nich utkwiła w pamięci dzieci. Umówił się z nimi na spotkanie główny bohater serialu „07 zgłoś się” — red. Cieślak. Był jednak mniej punktualny niż na ekranie i gdy po 30-minutowym oczekiwaniu kolonistów szli na spacer — dotarli wreszcie do Olecka. Po żenujących pertraktacjach w stylu „za ile gramy” zgodził się spotkać z młodzieżą, ale zażyczył sobie po 50 zł od lebaka. Wcześniej była mowa o całej „stowie”. No cóż, różne zwyczaje mają

nasze „gwiazdy”. Panasewicz za darmo rozdawał autografy malolatom.

Trzeci tydzień kolonii stał pod znakiem wycieczek. Firmowały autokar wioził młodzież po okolicy. Zawitał także do Augustowa, gdzie kolonistom towarzyszyło przesiadło się na statek „Białej floty” i, poznało część Pojezierza z rzadko oglądanej strony. Wieczory wypełniały dzieciom „Do-branocki” i pisanie listów do domu. Starsi chłopcy pomagali maluchom w sprzątaniu. Gdy odwieźliśmy NIK-owską kolonię najstarsi kołoczyli właśnie pranie plażowych ręczników młodszych kolegów.

Z rozrywek sportowych proponowano dzieciom tylko nieśmiertelny pingpong, bo miejscowy sklep nie był w stanie zaofiarować gościom nawet kółek do ringo, nie mówiąc już o piłeczkach do tenisa stołowego. Inna sprawa, że organizatorzy kolonii kupują zwykle tego typu sprzęt zimą i są potem niezależni od lokalnego zaopatrzenia.

Za rok dzieci z wielu miast znów wypłyną „rolniczy” internat; bowiem NIK ma stałą umowę z olecką ZSR. (lad)

Suwałki, Elk i Augustów - na celowniku lotniczej fotokamery

Wydział Geografii Uniwersytetu Warszawskiego prowadzi od kilku lat badania rozwoju społeczno-ekonomicznego Suwalszczyzny i związków z tym przekształcając środowiska naturalnego. W pracach tych wykorzystuje się także metody teledetekcji, czyli zdalnych badań powierzchni ziemi za pomocą satelitarnych. Zakład Fotointerpretacji Geograficznej UW prowadzi od kilku lat badania dynamiki rozwoju wybranych miast Suwalszczyzny przy wykorzystaniu zdjęć lotniczych. Fotografie lotnicze wykonywane w kilkuletnich odstępach umożliwiają prześledzenie zachodzących zmian — m.in. rozwoju terytorialnego miast. Do badań wybrano Suwałki, jako ośrodek administracyjny, Elk jako przykład ośrodka przemysłowego o znaczeniu regionalnym i Augustów — jako ośrodek turystyki i rekreacji. Wykorzystano starsze zdjęcia lotnicze — sporządzone też nowe fotografie. Z porównań tych zdjęć wynika, że w ciągu ostatnich 20-lecia nastąpił znaczny rozwój miast Suwalszczyzny. Znacząca jest także wyraźny wpływ tych ośrodków na tereny sąsiednie.

Badania ujawniają także zmiany środowiska naturalnego. Następuje wyraźne przekształcanie terenu — szczególnie w bezpośrednim sąsiedztwie miast. Zwiększa się obszar zabudowy, wzrasta ilość dróg, następują zmiany w sposobach wykorzystania gruntu oraz w strukturze upraw. Zdjęcia lotnicze będą jeszcze wykorzystane w paroletnich odstępach. Pozwoli to uzyskać obraz dogłębnych przemian z całego regionu. (PAP)

KSIAŻKI NADESŁANE

JAN CZARNY — EPIGRAMATY. Wydawnictwo Łódzkie 1983, nakład 20.000 egz., str. 96, cena zł. 1,50. Wzrost podzielił ze zbiorów „333 frazki” (1980), „Frazki i „antyfrazki” (1986) i uzupełniony jest utworami nowymi.

MICHAŁ ODINOW — PRÓBA OGNI. Wydawnictwo MON 1984, nakład 30.000 egz., str. 496, cena zł. 1,50.

Książka o lotnictwie radzieckim w latach 1941-1943.

TADEUSZ MICHAŁSKI — U TWÓRZY DRAMATYCZNE. Wydawnictwo Literackie 1984, nakład 5.000 egz., str. 282, cena zł. 4,50.

Tom IV utworów T. Michałskiego zawiera: „Mściwiele” i „Wenety” „Kolejne Orlicze” i „Sesne” „Hamleta”.

JERZY URBANKIEWICZ — PASE-PARTOUT W CIEPŁYM KOLORZE. Wydawnictwo Łódzkie 1984, nakład 10.000 egz., str. 363, cena zł. 1,50.

Główny literacki znany dziennikarz i prozaik.

ANNA POGONOWSKA — TYŁKO WIENIEŹ. Wydawnictwo Łódzkie 1984, nakład 3.000 egz., str. 145, cena zł. 59.

To już jesień

CHOCIAŻ kalendarzowa jesień rozpoczyna się dopiero 22 września — w klimatologii koniec sierpnia jest już końcem lata. Klimatyczna jesień pojawia się w naszym kraju w ostatnich dniach sierpnia. Nachodzi ona na wschód, gdyż wnętrza kontynentu ochładza się szybciej niż morze. Jesień trwa ok. 60-70 dni i na przełomie listopada ustępuje miejsca przedziwom.

Na podstawie wieloletnich obserwacji klimatycznych na ziemiach polskich ustalono kalendarz pojawiania się jesieni. Najwcześniejsza zaczyna w Rabce — 19 sierpnia, co jest związane ze specyfiką klimatu okolic podgórskich. 24

sierpnia jest w Chojnicach, a następnego dnia w Suwałkach i Białej Podlaskiej. 30 sierpnia rozpoczyna się w Kielcach, zaś dzień później w Zamościu i Częstochowie. 1 września jest już w Kole i Raciborzu, a 2 września w Warszawie i Poznaniu. 3 września dociera do Wrocławia i Swinoujścia. Na Helu jest 4 września. Do 8 września utrzymuje się jeszcze ostatnia „wyspa lata” w rejonie Tarnowa, co jest również wynikiem lokalnego klimatu.

Najkrótsza jesień trwająca 61 dni jest w Suwałkach, w Warszawie i Zamościu. Zaś najdłuższa licząca 71 dni występuje w Rabce i Swinoujściu. (PAP)

WOJEWÓDZKI URZĄD SPRAW WĘWĘTRZNYCH W BIAŁYMSTOKU ogłasza: I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowo-terenowego marki Gaz 69 M, nr podwozia 558213, szt. 1
Cena wywoławcza — 91.875 zł

— samochodu furgon marki Nysa 522, nr podwozia 186885 szt. 1
Cena wywoławcza — 120.120 zł

— samochodu Star 660 M-2 nr podw. 245757 szt. 1
Cena wywoławcza — 354.270 zł

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu furgon marki Nysa 522, nr podwozia 214839, szt. 1
Cena wywoławcza — 65.780 zł

— samochodu furgon marki Nysa 522, nr podwozia 176161, szt. 1
Cena wywoławcza — 68.640 zł

— samochodu furgon marki Nysa 522, nr podwozia 214680, szt. 1
Cena wywoławcza — 77.220 zł

— samochodu ciężarowego marki Star A-29, nr podwozia 17890, szt. 1
Cena wywoławcza — 71.193 zł

W/w pojazdy oglądać można w dni powszednie w godz. 13-15 w Stacji Obsługi WUSW w Białymstoku, ul. Hajnowska 4, gdzie dnia 13 września 1984 r. o godz. 11 odbędzie się przetarg.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto WUSW w Białymstoku NBP II O/M Białystok nr 5021-866-130 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3723-1

SAMOCCHODY

„POLONEZA” 1982 r. sprzedam. Ek. Wojska Polskiego 66/12 (godz. 18-20).
p 2189-1

NADWOZIE „Poloneza” (1981 rok) — sprzedam. Fast 102 m. 2. g 6989-1

„SYRENE” 105 L, 1980 r. sprzedam. 19-300 Ek. ul. Kilińskiego 27, a/72.
p 2191-4

„WARSZAWA” w całości lub na części sprzedam. Stanisław Kozłowski, Kłesin, ul. Wyszynskiego 29.
g 6979-1

LOKALE

WYNAJMIE pokój uczniowski. Białystok, Suwalska 12.
g 6544-1

POKOJ panu odstąpię. Białystok, Urocz. 5.
g 6985-1

MIESZKANIE M-3 (48 m²). Eki zmeblowane na podobieństwo lokali w Głębokim, Włodowskiej, Głębokim, Boczna 10 lub Ek. Kościuski 1 m 30.
p 2197-1

M-4 własnościowe w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „8701”.

PRZYJMIE na mieszkanie dziewczęta. Ul. Różna 34, osiedle „Pleczurki”. Białystok, wojewódzki, rachunki. Łączy tel. 205-37.
g 6984-1

MIESZKANIE 36 m kw. w centrum Głębokim — sprzedam. Tel. Głębokim 25-02.
g 6982-1

ROZNE

SKUTECZNE, bezpieczne dla ludzi, bezpieczne dla zwierząt, bezpieczne dla środowiska. Białystok, wojewódzki, rachunki. Łączy tel. 205-37.
g 6984-1

NOWO otwarty sklep poszukuje dostawców towarów drobnych artykułów meblarskich, okuć budowlano-meblowych, glazury. Tel. 322-24 (po 18).
g 6982-1

KOLUMNIE trzydziestki, telefon — słuchawki sprzedam. Tel. 512-32.
g 6976-1

KAMERE pogłosowa sprzedam. Białystok, ul. Ułana 98 m. 37.
g 6981-1

MAGNETOWID MTV-10 — pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „8688”.

AKORDEON 120 sprzedam. Białystok, 276-37.
g 6977-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Suwałkach

ZATRUDNI

◆ Kierownika Zakładu Usług Mechanizacyjnych ◆
Wymagania kwalifikacyjne: wykształcenie wyższe lub średnie techniczne zawodowe kierunku związany z mechanizacją rolnictwa.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w SUR osobiście, ewentualnie telefonicznie — 15-11-11.
k 3729-1

BPPD ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Czarnej Białostockiej

WYNAJMIE OD ZARAZ

przewoźników państwowych lub prywatnych z własnym transportem samochodowym do przewozu zrębów drzewnych w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Czarnej Białostockiej do Grajewa.

Szczegółowe warunki do omówienia w Zakładzie PD w Czarnej Białostockiej, tel. 335-53 Białystok.
k 3727-1

KOMUNIKAT NACZELNIK GMINY PRZEROŚL

zawiadamia, że
w dniach 10-25 września 1984 r. włącznie będzie wyłożony w tut. Urzędzie Gminy do publicznego wglądu PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY PRZEROŚL oraz PROGRAM WYKORZYSTANIA GRUNTÓW ROLNYCH PRZEZNACZONYCH W W/W PROJEKCIE NA CELE NIEROLNICZE.

W okresie tym mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne gospodarki społecznej mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu.

W pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia projektu jego autorzy z WBPP w Suwałkach udzielać będą wyjaśnień w godz. 10-12.
k 3733-1

ZAMIANIE dywan Wilfon 2x3,5x3 na praktyczną automatyczną lub sprzedam skrynię białą z 123p, kuchnię gazową z różnymi kuchenkami do naboł autostopem Białystok, Konkutorska 17 m. 1.
g 6989-1

NOWY komplet kuchenny zamienie na zamrażarkę lub lodówkę. Białystok, ul. J. Kluka 1/1.
g 6989-1

MAHONOWY sekretarz w stylu „Ludwika” (XIX w. bogato instrumentowany, malowana, kryształowa lustra) sprzedam. Powinno być Biuro Ogłoszeń „8688”.

LODÓWKI „Polar” — sprzedam. Białystok, ul. Grunwaldzka 30, a/1.
g 6974-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

ZAKŁAD PRZEMYSŁU WELNIANEGO im. E. Plater w Wasilkowie

ZATRUDNIA

kobiety do pracy w akordzie na stanowisku
przędki

po uprzednim przyuczeniu.
Zakłady gwarantują wysokie zarobki w/g nowego systemu płac.

Szczegółowe informacje odnośnie zatrudnienia u działu Osobowy i Szkolenia Zawodowego
tel. 337-51 wew. 214.
k 3629-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH „FADOM” w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 79

PILNIE POSZUKUJE

wykonawcy do malowania suwnic pomostowych i bramowych w podległych zakładach.

Przyjmujemy oferty od jednostek uspołeczniowanych i nieuspołeczniowanych.

Blizszych informacji udzieli Dział Energetyczny PPEB „Fadom” — tel. 513-212 wew. 33.
k 3731-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY WYROBÓW GALANTERYJNYCH w Białymstoku

POSZUKUJĄ

pomieszczeń magazynowych o powierzchni 400-800 m kw. na składowanie wyrobów gotowych galanterii kaletniczej na terenie miasta Białostoku.

Zgłoszenia przyjmujemy od jednostek uspołeczniowanych i osób prywatnych w naszym biurze w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 17, tel. 417-283.
k 3735-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

WYKONANIE prac remontowych w domu. Białystok, ul. 202-70, (po 15).
g 6987-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKEJ KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Białymstoku

OGŁASZA NABÓR

z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ
OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY

do 2-letniego stacjonarnego hufta pracy
dla młodzieży męskiej w wieku 17-21 lat

JESLI CHCESZ ZDOBYĆ JEDEN Z ATRAKCYJNYCH
ZAWODÓW BUDOWLANYCH JAK:

▲ monter sieci komunalnych
▲ cieśla - stolarz
▲ biacharz - dekarz
▲ technol. robót wykończeniowych
▲ murarz - tynkarz - zbrojarz
w Zasadniczej Szkole Zawodowej lub ukończyć Szkołę Podstawową oraz zdobyć bezpłatne prawo jazdy kat. A, B, T

z g ł o ś się w Komendzie 2-1 OHP
ul. Piastowska 5

Hufiec i przedsiębiorstwo zapewniają:

◆ bezpłatne zakwaterowanie
◆ częściowo odpłatne wyżywienie
◆ częściowo odpłatne umundurowanie organizacyjne
◆ atrakcyjne spędzenie czasu po pracy i nauce w huftu i obiektach kulturalnych i sportowych miasta Białostoku

◆ możliwość korzystania z obiektów socjalnych i sportowych przedsiębiorstwa
◆ możliwość zdobycia innych zawodów w systemie kursowym

◆ dla wyróżniających się w pracy, nauce i dyscyplinie uczestników możliwość wyjazdów do pracy za granicę w ramach OHP.

Dojazd do hufta: z dworca PKP autobusami — 1, 2 z dworca PKS autobusami — 2, 15

Jadąc do hufta zabierz ze sobą:

1. Dowód osobisty lub metrykę urodzenia z poświadczaniem zameldowania
2. Pismną zgodę rodziców (dla niepełnoletnich) na pobyt w huftu z poświadczonym podpisem
3. Ostatnie świadectwo szkolne
4. 6 fotografii
5. Posiadany dokument wojskowy.

W czasie pobytu w huftu uczestnicy nie są powoływani do odbycia zasadniczej służby wojskowej.
k 3717-0

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Z dyskusji nad CPR-1985

Wyniki pracy
a postulowane zmiany

W woj. suwalskim zakończono niedawno konsultacje nad założeniami Centralnego Planu Roczego na 1985 r. Pisaliśmy już obszernie o jej przebiegu, dziś kilka kolejnych spostrzeżeń i uwag.

W zdecydowanej większości zakładów uczestnicy dyskusji wypowiadając się o kształtowaniu dochodów realnych społeczeństwa i warunkach równowagi rynkowej opowiedzieli się za wariantem pierwszym, czyli likwidacją luki inflacyjnej, zastrzegając jednocześnie, że musi poprawić się zapotrzebowanie. Były też głosy, że przy przyjęciu tego wariantu niepojęte może być budowanie materialna emerytów i rencistów, którzy nabyli prawa do swoich świadczeń przed 1982 r.

Duże zainteresowanie wzbudziły problemy budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w WZKR i OR. Korzystne rozwiązania widziało m.in. w oszczędnej gospodarce materia-

łami. Były też wnioski, aby wprowadzić zakaz używania do budowy altanek i domków letniskowych materiałów budowlanych wysokiej jakości.

Z kolei konsultanci z oświaty zakładów pracy byli za zwiększeniem eksportu samochodów bądź też innych towarów luksusowych na rzecz importu artykułów deficytowych, niezbędnych dla szerzej grus społecznej.

Wskazywano także na konieczność zastrzeżenia dyscypliny w gospodarowaniu materiałami i surowcami, w tym wójtówni. W zakładach Części Samochodowych „POLMO” w Węzorkowie krytykowano bezskuteczność dotychczas podejmowanych przedsięwzięć na

szczeblu centralnym, których celem miało być pozyskanie i właściwe zagospodarowanie tych surowców.

Na zebraniu w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wydminach, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Goldapi, PGR Giżyckiej i innych, z troską mówiono o niedostatecznym rozwoju bazy magazynowej w rolnictwie i przemysłu rolnospożywczego w ogóle. Weryfikacji wymaga też lista zamówień rządowych. Niezbędne są tu usprawnienia, które zmuszą do podjęcia spożytkowania przydzielonych materiałów.

Założenia CPR są dla wielu przedsiębiorstw podstawą do prac nad własnymi planami. Problem jest jednak w tym, na ile plany poszczególnych zakładów będą zbliżone do proponowanego CPR. Już obecnie można stwierdzić, że o ile istnieje zgodność jeśli chodzi o wskaźniki dotyczące produkcji i jej struktury (porównując gospodarkę krajową z woj. suwalskim), to w zakresie efektywności sytuacja jest niekorzystna: na wzrost zatrudnienia przy zakładanym jego zmniejszeniu, niedostateczna obniżka materiałochłonności itd.

Nie zawsze także dostrzegano związek między wynikami pracy u siebie, a możliwościami dokonywania postulowanych zmian. (m)

Czy konkurs pomoże?

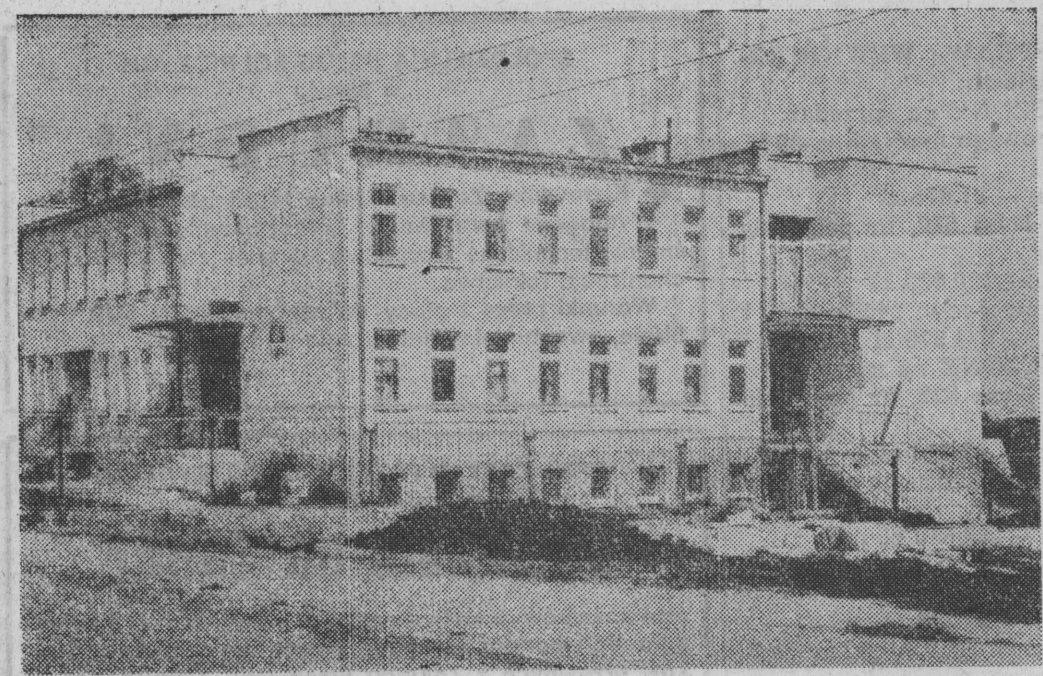
Jak już informowaliśmy na łamach „Gazety”, minister Administracji i Gospodarki Przemysłowej ogłosił konkurs na najlepszy urząd miasta, miasta i gminy oraz gminy na lata 1984-85. Celem konkursu jest — jak poinformował nas dyrektor Wydziału Organizacyjnego UW w Suwałkach — doskonalenie funkcjonowania urzędów w zakresie merytorycznym i organizacyjnym. Konkurs rozłożony jest na dwa etapy. W pierwszym biorą udział wszystkie urzędy stopnia podstawowego, natomiast z drugiego zostają zakwalifikowane tylko trzy najlepsze z każdego województwa.

Aby wyłonić najlepsze urzędy w woj. suwalskim, wojewoda powołał specjalną komisję, której przewodniczy Stefan Lenkowski. Członkowie komisji dokonają we wrześniu br. lustracji wszystkich urzędów miast, miast i gmin oraz gmin.

Urzędy, które otrzymają największą ilość punktów w II etapie konkursu, zaimają jedno z trzech pierwszych miejsc. Będą wyróżnione przez ministra Administracji i Gospodarki Przemysłowej nagrodami indywidualnymi i zbiorowymi. Natomiast pracownicy trzech najlepszych urzędów z woj. suwalskiego otrzymają nagrody wojewody.

Organizator konkursu pragnie nadmienić, że dopóki on administracja państwowa, przystąpiła do konkursu, to efektywność pracy, i że przez to służby państwa będą lepiej służyć społeczeństwu.

Czy będzie tak w rzeczywistości? Wydało się, że konkurs sam w sobie niczego w sposób radykalny zmienić nie potrafi. Poza stałe więc mieć nadzieję, że deklaracje pływające ze szczebla centralnego i wojewódzkiego, z przodu urzędów administracji państwowej będą przedmiotem szczególnej uwagi, będą dokładnie i konsekwentnie realizowane. (stk)



Prawie każdego roku przybywa w woj. łomżyńskim przychodni i ośrodków zdrowia na wsi. W przyszłym roku będą one znajdowały się już w każdej gminie. Pod tym względem Łomżyńskie zajmuje jedno z czołowych miejsc w kraju. Wstępują jednak spore trudności z obsadą lekarską w poszczególnych placówkach. Ciągłe zbyt małe jest zainteresowanie absolwentów uczelni medycznych pracą w naszym regionie. Jest to tym bardziej dziwne, że przychodzący do Łomżyńskiego lekarzy na mieszkanie oczekuje stosunkowo krótko. W wielu wiejskich placówkach mieszkania zlokalizowane są na terenie ośrodków.
NA ZDJĘCIU: przekazany do użytku w bieżącym roku wielofunkcyjny ośrodek zdrowia w Rutkach. (klos)

Przed rozpoczęciem skupu słodkiego surowca

Zapowiadają się
dobre plony

Rejonowy punkt skupu buraków cukrowych w GRAJEWIE, należący do łipskiej Cukrowni, położony jest na terenach PKP, tuż przy bocznicy kolejowej. Tu znajdują się biura, duża waga samochodowa i inne niezbędne urządzenia. Dojazd do punktu skupu bieżnie zmodernizowano ul. Kolejową.

O przygotowaniu do przyjęcia pierwszych tegorocznych dostaw słodkiego surowca mógł kierownik rejonowego punktu skupu — JÓZEF KOZŁOWSKI.

— Już wcześniej, bo od czerwca br., w oparciu o ubiegłoroczne doświadczenia, przystąpiliśmy do wykonania prac związanych ze skupem buraków cukrowych. Wykonaliśmy remont wagi i przeładunkowo-narzędziownię pozostałych urządzeń. Został powiększony plac składowy. Nawieziono również znaczne ilości piasku na wyrównanie terenu, zasypano doły i zniwelowano wszystkie nierówności. Podjęto także starania o wykonanie stałego, trwałego utwardzenia placu składowego płytami betonowymi.

— Już wcześniej, bo od czerwca br., w oparciu o ubiegłoroczne doświadczenia, przystąpiliśmy do wykonania prac związanych ze skupem buraków cukrowych. Wykonaliśmy remont wagi i przeładunkowo-narzędziownię pozostałych urządzeń. Został powiększony plac składowy. Nawieziono również znaczne ilości piasku na wyrównanie terenu, zasypano doły i zniwelowano wszystkie nierówności. Podjęto także starania o wykonanie stałego, trwałego utwardzenia placu składowego płytami betonowymi.

— Grajewski punkt skupu obejmuje swoim działaniem gminy Grajewo, Rajgród i Szczuczyn. Łącznie 240 plantatorów, którzy zakontraktowali 321 ha. Chociaż ilość plantatorów w porównaniu do ubiegłego roku zmniejszyła się o 90 rolników, to areal upraw buraka, co jest szczególnie ważne, wzrósł o ponad 71 ha. Do produjących plantatorów, rozszerzających uprawę buraka w swoich gospodarstwach, należał m.in. Henryk Rydzewski ze wsi Mierucie, Andrzej

Ruch tutaj spory. — Kupujących — o ile oczywiście jest towar — wielu. Odwiedziliśmy też placówkę 24 sierpnia br. Za ladą dwie ekspedientki obsługiwały młode matki. Klientki twierdzą, że taki wydzielony sklep byłby niezbędny Łomży. Towar jest wyłożony i wtedy łatwiej wybrać, a przecież dobrać odpowiednio dopasowaną bieliznę dla niemowlęcia jest bardzo istotny. Właśnie przywieziono kolejną partię bielizny, domową spódnice (rozmiary 74 i 86), figi, koszulki — ogółem towaru za 432 tys. zł.

— To czwarta dostawa w tym miesiącu — powiada zastępca kierownika sklepu, Elżbieta Rutkowska. — Ruch zawsze u nas spory. Przez najbliższe dni będziemy, wspólnie z Krystyną Włodkowską, sprzedawać te partie towaru. Gdyby zlikwidowano sprzedaż z wpisem na książkę, byłoby łatwiej pracować. Takie wypisywanie pochlebia mnóstwo czasu. Ogólnie poprawiło się zapotrzebowanie w bieliznę dla dzieci, ale na ciągłą sprzedaż chyba trzeba będzie jeszcze długo czekać. (kp)

— Czy trzydziści lat to nie jest przypadkiem zbyt długo na załatwienie sprawy? Zachęcam bardzo radnych WRN i MRN do zapoznania się z działalnością Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej i warunkami pracy personelu. Może właśnie Komisja Zdrowia WRN rozpocznie swą kadencję od wyjazdowego posiedzenia w Augustowie? Osobiście kieruję to zaproszenie do przewodniczącego komisji.

Może stanowisko organu przedstawicielskiego, jakim jest rada narodowa spowoduje, że też z aktami „Sprawa lokalna Terenowej Stacji Sanitarnej — Epidemiologicznej w Augustowie” zostanie ostatecznie i definitywnie zamknięta. Właśnie w trosce o zdrowie i stan sanitarny.

BOŻENA WILCZEWSKA

Danowski z Danowa, Edward Wróblewski i Lila Borowska ze wsi Konopki.

— Przeprowadzono już rozmowy z wieloma plantatorami celem ustalenia harmonogramu dostaw buraków, dogodnego tak dla nich jak i dla Cukrowni w Łapach. W wyniku tych konsultacji wielu rolników deklaruje gotowość dostarczenia buraków do punktu skupu w okresach wcześniejszych, a także zamiar skorzystania z wysłoków buraczanych.

— Fachowe przeglądy w terenie potwierdzały, że tegoroczne uprawy buraków, szczególnie w gminie Grajewo i Rajgród, są ładne i zadowolają się dobre plony. Już teraz plantatorzy są zadowoleni i sami mówią, że przeciętne plony powinny sięgać co najmniej 320-400 kwintali z hektara — w zależności od położenia plantacji. O ile warunki pogodowe pozwolą — plantatorzy zapowiadają sprawną zbiór i terminową dostawę buraków. (mar)

Inauguracja
zajęć
muzycznych

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Grajewie rozpoczęła kolejny, już jedenasty rok nauki i działalności w środowisku. W SOBÓTĘ, 1 WRZESNIA O GODZ. 16 W SALI WIDOWISKOWEJ GRAJEWSKIEGO MIEJSKIEGO GMINNEGO DOMU KULTURY odbędzie się uroczysta inauguracja nowego muzycznego roku szkolnego. Obok uczniów i ich rodziców wezmą udział przedstawiciele władz oraz mieszkańcy miasta i gminy.

Dyrekcja szkoły i Komitet Rodzicielski zapraszają wszystkich sympatyków muzyki na uroczystą inaugurację roku szkolnego. (mar)

Pozdrowienia sprzed 24 lat

Odległość z Uski do Łomży wynosi około 430 km. Samochodem pokonać ją można w siedem godzin, rowerem bez żadnego wysiłku w cztery dni. Tymczasem kartka pocztowa wysłana z Urzędu Pocztowego nr 1 w Usce 16 sierpnia 1960 roku dotarła do adresata — p. Ludwika Zgola — do Łomży dopiero po 24 latach, 29 czerwca 1984 roku. Na kartce z pozdrowieniami znajdował się napis: „Pozdrowienia z Uski do Łomży”.

Trzy zarte, niemożliwe do odcyfrowania stempel ukrywają tylko część drogi, jaką musiała w ciągu blisko czterech wieków po kraju odbyć przesyłka. Faktem jest natomiast, że Poczta Polska ustanowiła w ten sposób kolejną krajową, a może europejską, rekord. (jtb)

18 km. o godz. 9 w KOTLE DUBYM (gmina Pisz) ROMUALD W. ujął wianem do stodoły. Złotki zabrał 3 kompletnych kół od samochodu „Fiat” 125p i „Fiat” 126p, dwa akumulatory oraz 3 kanistry z benzyną o łącznej wartości 100 tys. zł.

Wrażenie głębokiego współczucia
kol. JADWIDĘ ROZIEWSKĄ z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy WK
NFOZ RW PRON w Suwałkach
3764-1

Na turnieju w Moskwie
Pięć brązowych medali
pięściarzy Mazura

W Moskwie rozegrane zostały międzynarodowe bokserskie mistrzostwa krajów demokracji ludowej, federacji sportowych „Kolejarz”. Startowali reprezentanci z ośmiu krajów wyłonionych spośród najlepszych klubów kolejarczych. Bartłomiej Mazur z ringu w hali CSKA bronił 11 pięściarzy eckiego Mazura.

Zdobyli oni 5 brązowych medali: w wadze 51 kg Marek Rządowski; 57 kg Zbigniew Tyszkiewicz; 75 kg Wojciech Pawłowski; 81 kg Marcin Jaworski; powyżej 91 kg — Marek Kaszkieł.

Drużynowo zwyciężyli Związek Radziecki przed NRD, Korea Północna, Bułgaria, Polska, Jugosławia, CSRS i Węgry.

5 brązowych medali zdobyli przez elczan należy uznać za spory sukces. Tylko Polska reprezentowana była przez jeden klub. W pozostałych ekipach walczyli najlepsi bokserzy klubów kolejarczych z kraju. Szkoła z zabrakto medali z cennego kruszcza. Marek Rządowski przegrał w półfinale 2:3 z Kłosem (Bułgaria). Wojciech Pawłowski uległ 1:4 Donowskiemu (Bułgaria), a Zbigniew Tyszkiewicz w ćwierćfinale zniósł porażkę w II rundzie Jukosłowiowi i przegrał w półfinale z Popowem (ZSRR). Wszystkie te pojedynki były wyrównane i zaciekłe. (d)

W dniach 5-9 września
Piłka ręczna

zawładnie Białymstokiem

Piłkę ręczną w dobrym mekim wydaniu zobaczymy w dniach 5-9 września w Białymstoku. Z okazji jubileuszu 35-lecia Akademickiego Związku Sportowego w Białymstoku odbędzie się w hali AMB międzynarodowe mistrzostwa Polski w piłce ręcznej mężczyzn.

Udział weźmie 7 zespołów. Będą to: AZS Wrocław, AZS Kraków, AZS Gorzów Wielkopolski, AZS Gdańsk, AZS Warszawa, reprezentacja Finlandii i AZS Białystok. Większość zespołów zdobyła już w kraju wysoki znak jakości, co zapowiada duże emocje. (d)

Szachyści hańczy
na 8 miej cu

W Cisowie koło Augustowa dobiegły końca rozgrywki grupy „B” szachowej II ligi juniorów. Turniej był bardzo ciekawy do ostatniej rundy gdyż różnice punktowe między poszczególnymi drużynami były minimalne.

A oto kończąca tabela (w nawiasie dorobek punktowy, z którym wystartują jesienią zespoły seniorów): 1. Górnik Czerwionka — 41 pkt. (2,5), 2. BBTS Bielsko Biala — 39 (1,5), 3. Start Katowice — 36 (1,0), 4. Hutnik W-wa — 35 (1,0), 5. Polonia W-wa — 35 (1,0), 6-7. Start Bytom i Stilon Gorzów Wlkp. — po 33,5 (0,5), 8. Hańcza Suwałki — 31,5 (0,5), 9. Korona Kraków — 31 (0,5), 10. Arka Gdynia — 30,5 (0,1), 11. Karpaty Krosno — 27 (0,1), 12. Orkan Czerwona — 21,5 (0,5).

Najlepszymi szachistami II ligi zostali: Anna Lisowska (Hutnik) i Marek Matlak (BBTS).

Drużyna Hańcza zabiera racę na swoje podium. Dobrze spisał się: Jerzy Cirk, Zbigniew Tyndla, najmłodszy szachista zawodowy 13-letni Krzysztof Dulk, Krystyna Gosińska i Dorota Zegarska. Oto dorobek punktowy suwałczan: J. Cirk — 7,5 pkt. z 11 możliwych, Z. Tyndla — 4,5 z 10, T. Lukawski — 1 z 6, J. Niechodźnikowski — 2 z 6, K. Dulk — 3 z 10, M. Skibicka — 0,5 z 2 i D. Zegarska — 1 z 11.

W trakcie turnieju w turnieju juniorów w Suwałkach zwyciężył Mirosław Lewandowski (Arka) w 10 pkt. przed Jerzym Cirkiem i Grzegorzem Siakiem (Korona) po 9,5. Liga seniorów odbędzie się w dniach 18-20 września w Augustowie. Po niej wyloniony zostanie zespół który awansuje do ekstraklasy i trzy drużyny które spadną do niższych klas.

W zakończonej w Gdyni grupie „A” szachowej II ligi juniorów zwyciężył Piast Gliwice przed Lechem Poznań i Białostocką Jastonią zajęła 10 miejsce.

W sierpniu w turnieju kadry juniorów startowały suwałskie szachistki. Barbara Krystyna (Hańcza) zdobyła 7,5 pkt. i zajęła czwarte miejsce a Lidia Luto (Morze Słone) z 3,5 pkt. uplasowała się na 13 pozycji. Uczestniczyło 14 zawodniczek. (dk)

Janusz Szuczda
ponownie w Jagiellonii

Po przerwie związanej z odbywaniem służby wojskowej w warszawskiej Gwardii powrócił do Jagiellonii Janusz Szuczda. Dzięki przychylności działacza stołecznego klubu i kierownika sekcji piłkarskiej pana Makowskiego, białostocki piłkarz przed terminem obozu trenuje w Białymstoku. Nie nie stoi na przeszkodzie, aby Szuczda wystąpił w barwach Jagiellonii już w najbliższym niedzielnym meczu z Iglopołem. (dk)

Jak uruchomić
cegielnię?

Od lat mówi się o potrzebie wykorzystania lokalnych możliwości produkcji materiałów budowlanych i od lat, też mimo czynnego hałasu wokół tych spraw, niewiele dzieje się w rzeczywistości. Ostatnio jesteśmy świadkami kolejnej próby przełamania tej sytuacji.

Wojewódzka Komisja Planowania w Suwałkach opracowała „Informator o warunkach uruchamiania lokalnej produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowego pochodzenia w sektorze gospodarki nieuspołecznionej”. Jest to pierwsza tego typu publikacja w województwie. Jej celem jest ułatwienie zainteresowanym zapoznawania się z zasadami organizacji, finansowania i kredytowania różnych form lokalnej produkcji materiałów. Autorzy „Informatora”

Spotkanie
nauczycielskich
pokoleń

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

Wykorzystując archiwalne dokumenty i zdjęcia zaprezentowano 40-letnią historię i rozwój oświaty w mieście i gminie. Biblioteka Pedagogiczna w Kolnie wykorzystywała konkursowe pamiątki kolneńskich nauczycieli pisanie w związku z XXX-leciem PRL i Międzynarodowym Rokiem Dziecka.

Spotkanie z minionym czasem przemieniło się w żywą lekcję historii i patriotyzmu. Nauczyciele, przeważnie starsi, często z łezką w oku wspominali miniony czas, dzielili się refleksjami o zaangażowaniu, jakie cechowało tę grupę zawodową w pierwszych latach po wyzwoleniu, a także w późniejszym okresie rozwoju Polski Ludowej. (jf)

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

Wykorzystując archiwalne dokumenty i zdjęcia zaprezentowano 40-letnią historię i rozwój oświaty w mieście i gminie. Biblioteka Pedagogiczna w Kolnie wykorzystywała konkursowe pamiątki kolneńskich nauczycieli pisanie w związku z XXX-leciem PRL i Międzynarodowym Rokiem Dziecka.

Spotkanie z minionym czasem przemieniło się w żywą lekcję historii i patriotyzmu. Nauczyciele, przeważnie starsi, często z łezką w oku wspominali miniony czas, dzielili się refleksjami o zaangażowaniu, jakie cechowało tę grupę zawodową w pierwszych latach po wyzwoleniu, a także w późniejszym okresie rozwoju Polski Ludowej. (jf)

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

W łomżyńskim
„Bobasie”

Ubrać dziecko, szczególnie zaś skompletować wyprawkę dla niemowlaka, wymaga sporo zachodu i czasu. Nawet przy czystym odświeżeniu sklepów przyszłym matkom udaje się jedynie kupić pojedyncze sztuki bielizny. Wyjątkowo to uciążliwe, gdy w jednym sklepie własnie są kufanki, do innego zaś „ruczeli” poszukiwane spódnice. Nic dziwnego, że i ciążątkiwo łomżyńskich handlowców utworzenia sklepu, który sprzedawałby tylko o dzieć, dziecięce, głównie do lat trzech, spókalsi się z próbą. Już trzeci rok przy Placu Niepodległości w Łomży funkcjonuje „Bobas”. To właśnie tutaj najczęściej sprzedaje się odzież, bieliznę niemowlęcą i dziecięcą. Krzyż powiadzenie, że jeśli w tym sklepie nie ma poszukiwanego towaru, to nie ma wcale Łomży.

Za okazaniem karty ciąży lub książeczki zdrowia klientki kupują małe ciuszki. Placówka znana jest nie tylko mieszkankom Łomży ale również okolicznym wsi. Położona niedaleko dworca PKS, siłą rzeczy jest często odwiedzana.

Wiem rozpoczęto remont stojącego bezużytecznie od lat spichrza. Co prawda jest wiele trudności z szybkim przeprowadzeniem remontu i adaptacją budynku, ale żyć należy nadzieję, że prace w najbliższych dwóch latach zakończą. Dodatkowo wzniesiony jest wiatrak drewniany przeniesiony ze wsi Radziszewo Siemichów k/Ciechanowa, w którym ma być urządzona Izba Regionalna.

Na br. przewidziano wykonanie roboty o wartości 4 mln. zł. a w tym zakończyć rekonstrukcję wiatraka. (j)

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

Będzie GOK w Turośli!

TUROŚL w woj. łomżyńskim nie ma placówki kulturalnej z prawdziwego zdarzenia. Trudno jest tego zatrudnienia odpowiedniej osoby do prowadzenia działalności kulturalnej. Po prostu nikt w takich warunkach nie chce pracować. Biblioteka gminna mieści się w ciastym pomieszczeniu, wynajętym od prywatnego właściciela, nie ma odpowiedniego wyposażenia. Dodatkowo wzniesiony jest wiatrak drewniany przeniesiony ze wsi Radziszewo Siemichów k/Ciechanowa, w którym ma być urządzona Izba Regionalna.

Na br. przewidziano wykonanie roboty o wartości 4 mln. zł. a w tym zakończyć rekonstrukcję wiatraka. (j)

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

W ramach obchodów 40-lecia PRL w Kolnie odbyło się spotkanie przedstawicieli szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Uczestniczyli w nim także wszyscy nauczyciele-emeryci, którzy bezpośrednio po wywołaniu tworzyli oświatę na ziemi kolneńskiej. Na spotkanie zaproszono młodych nauczycieli — absolwentów szkół pedagogicznych.

Stacja w przykrótkim metrażu

Pracownicy systematycznie kontrolują gminy Lipsk, Giży, Barzów, Sztabin, Nowin, Węskę, Plaskę i Augustów.

Wszystkie pobrane próby odwołano się do Suwałk. Boliem na niezbędne laboratorium nie starczyło już powierzchni. Tymczasem posiadany samochód ma limit kilometrów, który nie wystarczy na wyjazd do Suwałk. Wraz z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, sieć handlu i gastronomii, zwiększeniem ilości ośrodków wczasowych i wypoczynkowych wzrasta ilość kontroli.

Pracownicy systematycznie kontrolują gminy Lipsk, Giży, Barzów, Sztabin, Nowin, Węskę, Plaskę i Augustów. Wszystkie pobrane próby odwołano się do Suwałk. Boliem na niezbędne laboratorium nie starczyło już powierzchni. Tymczasem posiadany samochód ma limit kilometrów, który nie wystarczy na wyjazd do Suwałk. Wraz z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, sieć handlu i gastronomii, zwiększeniem ilości ośrodków wczasowych i wypoczynkowych wzrasta ilość kontroli.

Pracownicy systematycznie kontrolują gminy Lipsk, Giży, Barzów, Sztabin, Nowin, Węskę, Plaskę i Augustów. Wszystkie pobrane próby odwołano się do Suwałk. Boliem na niezbędne laboratorium nie starczyło już powierzchni. Tymczasem posiadany samochód ma limit kilometrów, który nie wystarczy na wyjazd do Suwałk. Wraz z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, sieć handlu i gastronomii, zwiększeniem ilości ośrodków wczasowych i wypoczynkowych wzrasta ilość kontroli.

Z obrad Egzekutywy KM PZPR w Białymstoku

Partia i związki w zakładach pracy

Na odbytym we wtorek, 28 bm. posiedzeniu, Egzekutywa KM PZPR w Białymstoku omówiła stan ilościowy i społeczno-zawodowy miejskiej organizacji partyjnej w pierwszym półroczu br. Stwierdzono, iż mimo zmniejszenia się szeregu partyjnych, w organizacji zachodzą korzystne zmiany, o czym świadczy rosnąca jej rola w pracy i życiu zakładów robotniczych. Coraz więcej przedstawicieli organizacji partyjnych wykazuje aktywność w rozwiązywaniu problemów i środowiskowych problemów oraz w podejmowaniu samodzielnego decyzyjnego i inspiracyjnego przedsięwzięcia.

ZWRÓCONO UWAGĘ

że zmniejszenie się stanu ilościowego jest znacznie mniejsze niż w tym samym okresie roku ubiegłego i że znaczący jest wzrost przychodów z szeregu kandydatów PZPR, zwłaszcza z młodzieży wiekowej. Niemniej jednak obojętność organizacji przetrwała, która swa działalność przekazuje ludzi do polityki partii są też ogniska mało operatywne i tym samym za mało widoczne wśród załóg. W podjętych zaleceniach dla KZ i POP, Egzekutywa KM wskazywała na potrzebę zwiększenia stażu w zakresie umocnienia miejsca i roli partii w miejscu, przede wszystkim w środowisku robotniczym. Duże znaczenie dla umoc-

nienia się organizacyjnego i ideologicznego ogniw partyjnych oraz ich rozwoju mieć będzie realizacja programu szkolenia partyjnego na rok 1984/85.

Egzekutywa KM zapoznała się z koleją z rozwojem związków zawodowych w Białymstoku. Stwierdzono, że w zdecydowanej większości zakładów pracy istnieją już organizacje partyjne, a należy do nich ponad 52,5 tys. osób, na 102 tys. zatrudnionych. Tyłko w ciągu ostatnich 4 miesięcy do zakładów zapisało się 6 tysięcy pracowników zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych i różnych instytucji.

Analizując rozwój organizacji związkowych stwier-

dżono, że warunkowany jest on w sporym stopniu do stanowiska dyrektora i pracy politycznej partii. W ZKSU w Starosielcach, gdzie do związków należy 97 proc. członków podstawowej organizacji partyjnej, cała dyrektura i średni dozor techniczny, organizacja związkowa obejmuje 48 proc. zatrudnionych. Natomiast w Wojeździeckim Urzędzie Poczt do związku zapisało się 1283 pracowników na 1495 zatrudnionych.

Niestety, są jednak przedsiębiorstwa jak Huta Szkła, Białostockie Fabryki Mebli, Białostockie Zakłady Garbarskie czy „Instal”, gdzie ruch związkowy jest skromny, nad czym należy się głębiej zastanowić i podjąć odpowiednie wnioski dla skuteczniejszej pracy uświadamiającej wśród załóg.

Na posiedzeniu swym Egzekutywa KM podjęła też decyzję w sprawach kadrowych, pracę komisji problemowych KM na II półrocze oraz omówiła kilka spraw organizacyjnych. (rk)



Milicjanci pomagają przy żniwach

To już wieloletnia tradycja. W gorącym okresie żniw do pomocy rolnikom przy zbiorach zbóż włączają się również — obok młodzieży, wojska, pracowników zakładów pracy — funkcjonariusze milicji. Wiadomo, jak bardzo potrzebna jest ta pomoc, zwłaszcza gospodarstwu uspołecznionemu, rolnikom w starszym wieku, osobom samotnie gospodarującym.

Podczas tegorocznych żniw funkcjonariusze z WUSW wybrali się m.in. na pola należące do PGR MAKOW-LANY (w gminie Sidra). Po 15 sierpnia pracowali tam przez sześć dni w kilkunastu osobowych grupach przy rozładunku ziarna, znoszeniu i ustawianiu sнопów itp. Natomiast w ubiegły piątek i sobotę funkcjonariusze Zmierzającego Oddziału WUSW w grupach po 35 osób zwozi- li i układali na stery sterty pozostałości na ryżkach po kombinatorach.

Zarobione w ten sposób pieniądze milicjanci postanowili przekazać na cele społeczne, m.in. na budowę Szpitala Matki Polki, Pomnika ku czci poległych w utrwalaniu władzy ludowej oraz na uzupełnienie wyposażenia kompanijnej świetlicy.

Dyrekcja i załoga PGR z dużym uznaniem i wdzięcznością przyjęła tę pomoc, tym bardziej że nieustannie — a już zwłaszcza w okresach szczytu prac polowych — boryka się z niedoborem pracowników. Milicjanci obiecali pomoc kontynuować, również za kilka tygodni przy wykopkach. (bis)

Fot. CEZARY FABISZEWSKI



Fot. A. CHOMICZ

Szczotka i szmata to też biznes

Przedsiębiorstwa przemysłowe nigdy nie grzeszyły czystością. Ich zarządcy przekonywali zwykle, że tak być musi, bo robota u nich brudna. Ale nie trzeba być ekspertem, aby wiedzieć, że to skutek braku chętnych do sprzątania. Wszak nasze mistrzynie szmaty i szczotki cenią się niczym konstruktorzy komputerów. Za to w sklepach mięsnych i spożywczych nigdy ich nie brakuje. A ponieważ na całym świecie sprzątanie jest takim samym biznesem jak każdy inny, więc do porządkowej branży zaczynają przenikać rzemieślnicy i spółdzielcy. W dużych miastach tunele i przejścia podziemne są oddawane w „porządkową” agencję, a dworce i fabryki mrją studentów.

W Białymstoku na „sprzątanym” rynku królują dotąd oni właśnie, ale brak konkurencji roznosił nieco i to towarstwo. Wybrali roboty lepiej płatne, robili je byle jak, często podstawiając na swe „szczęśliwe” murzyny, czyli kolegów nie rejestrowanych w spółdzielni. Wszyscy o tym wiedzieli i to tolerowali, bo nie mieli wyjścia. Trzecie studentów powiem, ratowali sytuację, gdy trzeba było szybko umówić fronton lakieli fab- licznego przedzwanianiu VIP-a, czyli Barzo Waznej Osoby.

Tę własną sytuację zmieniała się o tyle, że zaczęły się pojawiać prywatne firmy ze szczotkami i szmatami. Należer za sprzątanie przedsiębiorstwa, wia- się JERZY OSTAPOWICZ, a ostatnio w Spółdzielni Rzemieślniczej Rzemiosł Różnych zarejestrował się TADEUSZ GRAJER. Opowiedział nam, że o oferta i cennikiem w roku ob- szedł kilka instytucji przekonywał kierowników, że porządek wcale nie musi być interesem ruin- jącym. Jego dwaj pomocnicy „sz- kielni” już zakład na ul. Szwed- skich, Uchwytych, przy Sz- le, Północno-Obwodowej, „El- masz” w Starosielcach i kończą pracować w Zakładzie na „Szwed- tów” w Białym Podlasku. Cze- ka już na nich biurowiec Bia- łostockiego Przedsiębiorstwa Bu- dowlanego Przemysłu Lekkiego.

W efekcie do usług rze- mieślniczych powoli przywy- czają się dyrektorzy wi- dząc w nich szansę na zmnie- szenie funduszu płac o pobo- ry sprzączek. A poza tym „usługoborycy” płacą „usłu- gawcom” o 30—50 proc. mniej niż studentom.

Ponieważ oba zakłady rze- mieślnicze wchodziły dopiero na białostocki rynek, każdy z nich stara się o swego ro- dzaju specjalizację. Tadeusz Grajer ma zamiar na- za- jąć się na stałe sprzątaniem biurów, proponując 60 zł za kwadr. oczyszczony po- wierzchni. Nie stroni też od mycia okien, dywanów, wy- kładzin i schodów. Poza tym można zamówić sobie w jego firmie ekstrazyszczenie np. po remontach malarskich i tynkarskich.

Rzecz jasna niepełny rze- mieślniczy szmaty sobie zdo- być zaufanie potencjalnych kontrahentów, a na to potrze- ba czasu. Konkurencja spod znaku szczotki muszą też brać pod uwagę studentów — choć- tak na dobrą sprawę, to w Białymstoku miałyby co sprzątać i kilkanaście takich firm. (ad)

Propozycje KULTURALNE

WYSTAWA W MUZEUM WOJSKA

Muzeum Wojska zaprasza 1 września na otwarcie wystawy „WZGLĘD NA WÓJNĘ W STOCZYNIE”. W sali przy ul. Kilińskiego przygotowano ekspozycję obrazów, rysunków, rzeźb, modeli, fotografii, dokumentów, które obrazują okresy: tuż przed wybuch II Wojny Światowej, tworzenie Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, przebieg walk na Białostockim, w tym: walki o „Szwed- tów” na Prusach Wschodnich; obronę Czerwonej Wiosny i Białostocką; utworzenie 10 Armii Wydzielonej Wojska Polskiego mjr. Dobrzańskiego — „Hubala”.

Wśród wielu cennych eksponatów znajdują się umundurowania żołnierzy, umundurowanie, wyposażenie, wiele zdjęć i dokumentów. Otwarcie wystawy o godz. 10.

W SALONIE BWA

tym razem również filatelist- 15-letni R.K., uczeń jednej z białostockich szkół podstawo- wych. Został on zatrzymany na milicyjnej izbie. Dziecko do- konało kradzieży. Funkcjonariusze RUSW w Białymstoku zatrzy- mali również 16-letniego A.P. z województwa łódzkiego, który kradł wcześniej uciekając z Zak- ładu Poprawczego. Czas na u- ciekanie wykonywał bardzo ak- tywnie, dokonując poszukiwa- nia napadów rabunkowych i dwóch włamań.

Inny młodzieniec, 11-letni A. G., dworek PKS w Białym- stoku. W Białostockiej sądził, że penetrować bagaż należący do grupy dzieciaków, wracających z wycieczki do Warszawy. Wy- zauważyli sędziowska i za- reagowały, sądził je okładać pięściami. RUSW w Dąbrowie Białostockiej wszczął w tej spra- wie dochodzenie. Niedoszły złodziej- skie będzie odpowiadał przed sądem z dwóch paragra- fów — za usiłowanie kradzieży i za naruszenie prawa do nie- tykalności cielesnej i osobistej.

Wybierał „zielone”

Kolejny przykład nieuczest- 16-letni R.K., uczeń jednej z białostockich szkół podstawo- wych. Został on zatrzymany na milicyjnej izbie. Dziecko do- konało kradzieży. Funkcjonariusze RUSW w Białymstoku zatrzy- mali również 16-letniego A.P. z województwa łódzkiego, który kradł wcześniej uciekając z Zak- ładu Poprawczego. Czas na u- ciekanie wykonywał bardzo ak- tywnie, dokonując poszukiwa- nia napadów rabunkowych i dwóch włamań.

Melina — stop!

Dopóty interes kwitował, do- 16-letni R.K., uczeń jednej z białostockich szkół podstawo- wych. Został on zatrzymany na milicyjnej izbie. Dziecko do- konało kradzieży. Funkcjonariusze RUSW w Białymstoku zatrzy- mali również 16-letniego A.P. z województwa łódzkiego, który kradł wcześniej uciekając z Zak- ładu Poprawczego. Czas na u- ciekanie wykonywał bardzo ak- tywnie, dokonując poszukiwa- nia napadów rabunkowych i dwóch włamań.

przy współudziale zakładowych KZ PZPR, OZP i Komendy Wo- jewódzkiej Straży Pożarnej, w Białymstoku. Trwać będzie do 9 września w godz. 10—17.

W KINACH...

Okresowe Przedsiębiorstwo Rozpoznawania Filmów przy- gotowało z okazji rocznicy Wsze- śnia — dwa filmy dla młodzieży na specjalnych seansach o godz. 11 i 13.

W „Tonie” wyświetlany będzie — już niemal epos o mjr. Su- charskim i bohaterach obron- ców Wybrzeża — pt. „Westerpla- te” w reżyserii S. Różeckiego. W „Syrenie” — film w reżyserii J. Niesłetera pt. „Moja wojna, moja miłość” — opowiadający o przy- kładzie szesnastoletniego, usłu- gowca w Armii, który wzięty do niewoli, walczył o Ojczyznę w pierwszych dniach tamtego Wrsnia. Bilety po 15 zł. (m-i)

KONCERT ASSOCIAZIONE CORALE POLIFONICA

Chór włoski ASSOCIAZIONE CORALE POLIFONICA, który od kilkunastu dni bawi w Polsce (kon- certował już w Warszawie, Gdańsku, Łodzi i Augustowie) jutro, 31 sierpnia o godz. 18, wystąpi w Białostockiej Filharmonii. Zespół pracuje pod dyktando prof. ITALO PIOVESANA. W re- pertuarze posiada m.in. obce i- włoskie pieśni ludowe, a także kompozycje świeckie i kościel- nej muzyki polifonicznej.

Chórzyści z Associazione Corale Polifonica koncertują w Pol- sce na zaproszenie Choru Akademii Me- dycznej w Białymstoku. W pla- nowym koncercie usłyszymy w- tch wykonania m.in. utworu SERGIUSZA RACHMANINOWA, GIOVANNI P. PALESTRINY, PIOTRA C. DEBISKI, CLAUDIO MONTEVERDEGO, oraz pieśni ludowe regionu Friu- li (Włochy).

Bilety można nabyć w Biu- ro Koncertowym Filharmonii lub w kasie na godzinę przed koncer- tem. (op)

UCZYMY SIĘ TĄNCZYĆ

Po wakacyjnej przerwie, niektó- 16-letni R.K., uczeń jednej z białostockich szkół podstawo- wych. Został on zatrzymany na milicyjnej izbie. Dziecko do- konało kradzieży. Funkcjonariusze RUSW w Białymstoku zatrzy- mali również 16-letniego A.P. z województwa łódzkiego, który kradł wcześniej uciekając z Zak- ładu Poprawczego. Czas na u- ciekanie wykonywał bardzo ak- tywnie, dokonując poszukiwa- nia napadów rabunkowych i dwóch włamań.

Klub „Miraż” przyjmuje ponad- 16-letni R.K., uczeń jednej z białostockich szkół podstawo- wych. Został on zatrzymany na milicyjnej izbie. Dziecko do- konało kradzieży. Funkcjonariusze RUSW w Białymstoku zatrzy- mali również 16-letniego A.P. z województwa łódzkiego, który kradł wcześniej uciekając z Zak- ładu Poprawczego. Czas na u- ciekanie wykonywał bardzo ak- tywnie, dokonując poszukiwa- nia napadów rabunkowych i dwóch włamań.

MIRAZ ZAPRASZA

Klub „Miraż” przyjmuje ponad- 16-letni R.K., uczeń jednej z białostockich szkół podstawo- wych. Został on zatrzymany na milicyjnej izbie. Dziecko do- konało kradzieży. Funkcjonariusze RUSW w Białymstoku zatrzy- mali również 16-letniego A.P. z województwa łódzkiego, który kradł wcześniej uciekając z Zak- ładu Poprawczego. Czas na u- ciekanie wykonywał bardzo ak- tywnie, dokonując poszukiwa- nia napadów rabunkowych i dwóch włamań.

Dla młodzieży utworzono sekcję plastyczną, teatralną, tańca no- woczesnego oraz sportowo-turys- tyczną.

NATomiast TYLKO DLA DO- ROSŁYCH „Miraż” organizuje kursy: krawiectwa, tkactwa ar- tystycznego, i języków obcych (niemiecki, angielski, esperanto). Na kursach językowych mile wi- dziane są również dzieci i mło- dzież.

Zapisy do sekcji i na kursy klub przyjmuje każdego dnia w godzinach od 14 do 19, także te- lefonicznie pod numerem 356-11. (dop)

Dobre tempo produkcji w „MADRO”

Dobrze spisuje się załoga Zakładów Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro” w Białymstoku, która plan produkcji za siedem miesięcy bieżącego roku zrealizowała w ponad 110 proc.

Zasadniczy profil produkcji to cysterny do przewozu bitu- mi i kółki do wytwarzania asfaltu, a także pługi dwu- skibowe do ciągnięcia. W przyszłości „Madro” będzie wytwarzał sortowniczy i mieszalnik.

Duży wpływ na jakość wy- robów — mówi kierownik działu konstrukcyjno-techno- logicznego, inż. Władysław Soroko — miała długolet- niośność fachowcy jak: Czesław Luniewski, Jan Re- zowski, Zdzisław Maliszewski i Eugeniusz Trachimczuk. Pod ich okiem praktykę odbywa- li uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych oraz studenci wy-

chowania technicznego z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Pieczę nad młodymi pracownikami sora- wuje inż. Ryszard Smolnikowski.

Coraz więcej projektów zaszłała twórcy techniczni, od których pomysłów zależę- w niemałym stopniu popra- wa technologii produkcji. Au- torem urządzenia do szifo- wania boków pił tartaczowych jest Stanisław Ruszczyk. To opracowanie przyniosło zmniejszenie pracochłonności. Twórcami innych rozwiązań są m.in. Zygmunt Duda, Cze- sław Luniewski i Edward Wysocki. (ges)



Dyrektora Gminnego Ośrodka Kul- tury w Bockach — Genowefę Łucjan nie trzeba szerzej przed- stawiać. Wystarczy napomknąć o jej wielkim wpływie na utrzymanie i krzewienie zanikającego folkloru. Np. znany, lubiany zespół folklorystyczny „Kleokociaki” zapraszany jest daleko po- za województwo. A jeszcze do tego trzej zespoły dziecięce: roztańczone i rozśpiewane „Małe Grotki”, „Zaułki” i „Rosiłki” — obydwie próbują ma- le formy teatralne. Bez przesady mo- żna powiedzieć, że dzięki Genowefie Łucjan gmina Bocki, co i rusz trafia na łamy gazet i czasopism.

Medal Białostockiego Towarzystwa Kultury z okazji 40-lecia Polski Ludowej dostała za dotychczasową pracę, teraz chce dać z siebie coś nowego — powiedziała nam pani G. Łucjan. Mi- mo, że jest na urlopie, opiekuje się maluchami z dziećmi wiejskiego.

Muszę już przygotowywać się do nowego roku kulturalnego. Zbliża się przecież jesień, potem zima. We wrześniu początek roku szkolnego — wyli- cza.

— Za kilka dni zaczyna się przygo- towanie do dożynkowych Obedę są one u nas, jak każdego roku — barwne. Już teraz musimy przemyśleć, z czym porównamy do dożynki. Naj- pierw cały korowód — członkinie Kola Gospodyń Wiejskich będą wity wień- cami. Trzeba także przygotować stroje ludowe, gdyż młodzież będzie w nich występować. W korowodzie pójdą o- czyszczać „Małe Grotki” zaś „Zaułki” przedstawią program dożynkowy z tańcami ludowymi. O „Kleokociakach” nie wspominać. I tak wiadomo, że be- da.

— To ma być piękny korowód. Ja- kiego dotychczas nie mieliśmy, czter- dziesty korowód dożynkowy w Polsce.

Ludowej, więc wszyscy powinni się przyłożyć, żeby wypadł godnie — podkreśla nasza rozmówczyni.

— W Gminnym Ośrodku Kultury przygotowuję — już po urlopie — cykl

To będzie piękny korowód...



Gotówkę później...

BRANSK dla turysty sprawnie wrażenie schłod- nego, małego miasteczka z leniwie płynącym czasem. Może to mylne wyobraże- nie, szczególnie w odnie- sieniu do wolno płynącego czasu. Chociaż, kto wie? W maleńkiej, sympatycznej kawiarence, gdzie książki zeuszad otaczają klienta — a jest tu w czym wzię- łać i większość w za- sięgu ręki — odmówiono sprzedawania książek (które gdzie indziej — za knięć...), bo chcia- li płacić czekiem.

Niby mała rzecz, a psuje dobre wrażenie. (m-i)

Seniorzy na działkach

W ubiegłym tygodniu już przy wejściu do Pracowniczych Ogródków Działkowych przy ul. Podleskiej rozbrzmiewał wesoły śpiew. To 31-osobowa grupa emerytów i rencistów z czwartego turnusu, spędzała ostatnie godziny na wczasach.

Inicjatorzy tej formy wypoczynku to Polski Komitet Pomocy Społecznej i Wojewódzki Zarząd Polskiego Związku Działkowców. Seniorzy przebywali tutaj dwa tygodnie. Mieli zapewnione obiady, podwieczorki i kolacje. Nie zapomniano też o rozrywkach. Przyjemnie było „wczasowiczom” w zorganizowanej grupie wybrać się do kina, zwiedzić muzeum, pospacerować po ZOO, czy też pooddychać świeżym powie- trzem na plaży w Dojlidach.

Podczas zajęć wolnych każdy miał możliwość poczytać prase lub książki, udostępnie- ne ze stałej biblioteki przy PKPS. Największe jednak wrażenie pozostawiła na uczestnikach zabawa „szukamy talentów”. A było ich nie- mało, co potwierdził wczoraj- szego poezjalny.

— Przy okazji uroczystego zakończenia turnusu spotkanie

Wiersze i pieśni wojskowe mówili o tym wszystkim, co przeżywali w okresie nie- ziemnie trudnym dla nasze- go kraju — kiedy to wróg po- stanowił zwrócić go z ziera- nia. Śpiew kiedyś zagrzewał ich do walki, dodawał otuchy — dziś stanowił jakby żywy obraz tamtych dni.

Po wspomnieniach okresu niełatwej młodości, czas na rozrywkę. Trzeba przyznać, że seniorzy posiadali dużo poczucia humoru i dowcipu. Doskonale recytowali wiersze satyryczne i opowiadali ane- gdoty, nie mówiąc już o nie- senkach melodyjnych i nei- nych treści. A co najważniej- sze — każdy z nich, tego wieczoru odmówił co najmniej o kilkanaście lat.

Brawo seniorzy! Wszak trzeba dodawać życia do lat nie lat do życia.

A. KALINOWSKA

Na turnieju w Moskwie Pięć brązowych medali

W Moskwie rozegrane sta- 16-letni R.K., uczeń jednej z białostockich szkół podstawo- wych. Został on zatrzymany na milicyjnej izbie. Dziecko do- konało kradzieży. Funkcjonariusze RUSW w Białymstoku zatrzy- mali również 16-letniego A.P. z województwa łódzkiego, który kradł wcześniej uciekając z Zak- ładu Poprawczego. Czas na u- ciekanie wykonywał bardzo ak- tywnie, dokonując poszukiwa- nia napadów rabunkowych i dwóch włamań.

Zdobyli oni 5 brązowych me- dali: w wadze 51 kg Marek Radzicki; 57 kg Zbigniew Tyszkiewicz; 81 kg Wojciech Pawłowski; 85 kg Marcin Ja- worski; powyżej 91 kg — Ma- rek Kaszkiel.

Drużynowo zwyciężył Związek Radziecki przed NRD, Korea Po- łnocna, Bułgaria, Polska, Jugo- slawia, CSRS i Węgry. W pięć brązowych medali zdobyli przez siebie należą do mro- ty sukces. Tylko Polska repre- zentowana była przez jeden klub, w pozostałych ekipach wzięli udział bokserzy klubów kole- jowych z kraju. Szkoła, za- brało medali z cennego srebra, Marek Radzicki, Tyszkiewicz, Zbigniew Tyszkiewicz, w półfinale 2:3 z Kiszem (Bułgaria). Wojciech Pawłowski uległ 1:4 Dominickiemu (Buł- garia). Zbigniew Tyszkiewicz w ćwierćfinale zniknął w 1. rundzie Jukoosławianina i przegrał w półfinale z Popowem (CSRS). Wskazywane niepełny rze- mieślniczy szmaty sobie zdo- być zaufanie potencjalnych kontrahentów, a na to potrze- ba czasu. Konkurencja spod znaku szczotki muszą też brać pod uwagę studentów — choć- tak na dobrą sprawę, to w Białymstoku miałyby co sprzątać i kilkanaście takich firm. (ad)

W dniach 5-9 września Piłka ręczna

zawładnie Białymstokiem

Pilkę ręczną w dobrym me- skim wydaniu zobaczymy w dniach 5—9 września w Bia- łymstoku. Z okazji jubileuszu 35-lecia Akademickiego Związku Sportowego w Bia- łymstoku odbędą się w 11 AMB międzynarodowe mistrzostwa Polski w piłce ręcznej mężczyzn.

Udział weźmie 7 zespołów. Będą to: AZS Wrocław, AZS Kraków, AZS Gorzów Wielko- polski, AZS Gdańsk, AZS Warszawa, reprezentacja Fin- landii i AZS Białystok.

Wiekosz zespół zdobył już w kraju wysoki znak i- kosci, co zapowiada duże e- mocje. (let)

Przywrócenie życia - Mistrzostwa Polski lekkoatletów-inwalidów

W sobotę i niedzielę, 1 i 2 września odbędą się na stadionie lekkoatletycznym mistrzostwa inwalidów w Białymstoku. Zawodników i zawodniczek na wio- kach i niesłyszących.

Impreza ta ma duże znaczenie humanitarne. Oblicza się, że w Polsce jest około miliona inwalidów różnego stopnia. Wielu z nich, którzy rodzą się, często sprawności fizycznej, nie może się na inny tryb życia, prze- życie swoje miejsce w nowej sy- tuacji życiowej. Możliwość uprawiania sportu i przychodzący do ich szczerzy i katechetycz- nie, zawiera w sobie pewien element kompensacji. Wynika on z wiedzy, że mimo niepełności, człowiek może osiągnąć sukces, spełnienie aktywności fizycznej i podniesienia kondycji fizycznej. W mistrzostwach Polski udział wezmą reprezentacje 10 województw, 150 zawodników i zawodniczek. Uroczyste otwarcie odbędzie się w sobotę o godz. 10 w stadionie. Po nim, w ramach turnieju, rozegrane zostaną konkurencje techniczne na bieżym stadionie. Natomiast podczas lekkoatletycznego mistrzostwa w Białymstoku odbędą się trzy biegi na wio- kach na dystansie 800 m. W niedzielę, 2 września pozna- tek zawodów o godz. 10 w ka- cie o medale zobaczymy uczest- ków ostatnich Światowych Igrzysk Inwalidów w Stoke Mandeville (W. Brytania). Wśród nich zb- czymy zdobywcę pięciu me- dali (3 srebrne i 2 brązowe) na ostatnich Igrzyskach, białos- tawianek Lilie Harasimczuk. Sta- nowie one koniec dołnych w m- cie dyskiem, oszczepem, pod- cięciem kula i wycieczą na 100 m. U- dział też wezmą w tegorocznych mistrzostwach Krystyna Wo- zarczyk z Ciechanowa, Jacek Wa- lank z Warszawy, uczestnicy czterech Światowych Igrzysk In- walidów w lekkiej atletyce. (m)

Zwycięstwa w CSRS i NRD

W Hrabynie w CSRS w ramach „Intersept Invalid” odbył się międzynarodowy czwórnocny ma- chista — inwalidów. Uczest- czyli w nich reprezentacje CSRS, Polski, Węgry oraz drużyna Ma- ta Hrabynie. Na czele 5-osobowej drużyny polskiej stał białostoc- nie, bracia Bogdan i Tadeusz Bie- luszcykowie.

Turniej zakończył się zwycię- 16-letni R.K., uczeń jednej z białostockich szkół podstawo- wych. Został on zatrzymany na milicyjnej izbie. Dziecko do- konało kradzieży. Funkcjonariusze RUSW w Białymstoku zatrzy- mali również 16-letniego A.P. z województwa łódzkiego, który kradł wcześniej uciekając z Zak- ładu Poprawczego. Czas na u- ciekanie wykonywał bardzo ak- tywnie, dokonując poszukiwa- nia napadów rabunkowych i dwóch włamań.

W mistrzostwach 10 pkt. i We- gram — 9 pkt. Polacy przegrali z CSRS 1:3,5, pokonali zaś Wę- gary 2:1,5. W Hrabynie 58-letni Bogdan Bieluszcyk zdobył 3 p- a, jego brat, Tadeusz — 2,5.

Janusz Szczęgda ponownie w Jagiellonii

Po przerwie związanej z odbywaniem służby wojsko- wej w warszawskiej Gwardii powrócił do Jagiellonii Janusz Szczęgda. Dzięki przychylności działacza stołecznego klubu i kierownika sekcji piłkarskiej pana Makowskiego, białostoc- ki piłkarz przed terminem o- trzymał zwolnienie. Już od- wczoraj trenuje w Białymsto- ku. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby Szczęgda wystąpił w barwach Jagiellonii już w najbliższym niedzielnym me- czu z Ilgopolcem. (dk)